Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, czwartek 2 lutego 1933 Nr. 33

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Jutro specjalny dodatek poświęcony Zimowej Makkabiadzie

Daladier utworzył rząd

Paul Boncour ministrem spraw zagranicznych

(:) Paryż 31. 1. PAT. Nowy rząd został uformowany: Skład jego jest następujący: Premjer i minister wojny Daladier, min. sprawiedliwości Penancier, sprawy zagraniczne Paul Boncour, sprawy wewnętrzne Chautemps, skarb Georges Bonnet, budżet Lamoreux, marynarka Leygues, marynarka handlowa Frot, oświata de Monzie, min. pracy Francois Albert, min. kolonij Albert Sarraut, lotnictwa Pierre Cot, min. pensyj i rent Miellet, min. zdrowia publicznego Danielou, min. poczt i telegrafów Laurent Eynac, min. handlu Serre, min. robót publicznych Paganon, min. rolnictwa Queille. Podsekretarze stanu: przy radzie ministrów La Chambre, w min. woiny Hulln, podsekretarzem stanu dla gospodarki narodowej Patenotre, dla min. oświaty Ducos.

Gabinet bez socjalistów

(:) Paryż, 31. 1. PAT. Rokowania między Daladierem a przedstawicielami socjalistycznej grupy parlamentarnej w sprawie udziału socjalistów w rządzie rozbiły się.

Zmiany na stanowiskach 4 wojewodów

Prezydent m. Krakowa Belina-Prażmowski wojewodą lwowskim

(:) Warszawa. 31. 1. PAT. Zapowiedziane zmiany na stanowiskach wojewodów zostały dokonane. Pan Prezydent Rzplitej zwolnił dzisiaj p. Władysława Jaszczołta zez stanowiska wojewody łódzkiego i zamianował go wojewodą wileńskim. Na opróżnione w ten sposób stanowisko wojewody łódzkiego powołany został p. Aleksander Hauke-Nowak, dotychczasowy dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych. **Jednocześnie P. Prezydent Rzplitej zwolnił dra Józefa Rożnieckiego ze stanowiska wojewody lwowskiego, powierzając to stanowisko Władysławowi Zygmuntowi Belinie-Prażmowskiemu, prezydentowi miasta Krakowa.** Odwołany ze Lwowa dr. Rożniecki mianowany został wojewodą lubelskim. Dotychczasowy wojewoda lubelski Bolesław Jerzy Świdziński przeszedł do Centrali MSWewnętrznych i objął stanowisko głównego inspektora ministerjalnego i szefa biura prasowego w IV. st. sł.

Ustawa o samorządzie terytorjalnym

uchwalona w komisji administracyjnej Sejmu

(!) **Warszawa, 31. 1. (PAT).** Sejmowa komisja administracyjna ukończyła w dniu 31. b. m. drugie czytanie projektu ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego. Dyskusję wywołał art. 68 projektu ustawy, regulujący kwestję miast i miasteczek na terenie Małopolski, gdzie w tej dziedzinie obowiązuje ustawa z roku 1896, oprócz ustawy z roku 1889, dotyczącej 30 większych miast. Po dyskusji uchwalono wszystkie miejscowości rządzące się ustawą z roku 1896. a liczące ponad 3.000 mieszkańców podnieść do rządu miast i poddać ustawie z roku 1889. Przy art. 89 o przepisach przejściowych wywiązała się ponownie dyskusja, poczem przyjęto przepisy przejściowe z poprawką wicemarszałka Polakiewicza. Trzecie czytanie rozpocznie się 7. lutego. Pos. Wierczak (K. N.) postawił formalny wniosek, aby zwrócić się do ministra spraw wewnętrznych o zwołanie państwowej rady samorządu. Wicemin. Korsak wyjaśnił, że minister spraw wewnętrznych tylko na wniosek komisji mógłby zwołać ponownie posiedzenie państwowej rady samorządu. Wniosek pos. Wierczaka odrzucono. Na tem obrady zakończono.

Okres zasiłkowy dla pracowników umysłowych

skrócony do 6 miesięcy

Komisarz rządowy w Z. U. P. U. w Warszawie

(:) Warszawa. 31 1. PAT. P. Minister opieki społecznej zarządził rozwiązanie władz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, tj. tymczasowej komisji zarządzającej i tymczasowej komisji rentowej. Komisarzem rządowym został mianowany p. Bol. Nakoniecznikoff, dotychczasowy przewodniczący komisji zarządzającej.

* * *

(:) Warszawa, 31. 1. PAT. P. min. opieki społecznej zatwierdził wniosek komisarza rządowego ZUPU w Warszawie w sprawie skreślenia paragrafu 47 statutu tego Zakładu, skutkiem czego okres zasiłkowy dla bezrobotnych pracowników umysłowych sprowadzony zostaje do okresu, przewidzianego rozporządzeniem z dnia 24 listopada 1927 roku o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, tj. do 6-ciu miesięcy. Jednocześnie p. minister opieki społecznej zatwierdził wniosek ZUPU warszawskiego w sprawie udzielenia działowi ubezpieczeń na wypadek braku pracy pożyczki z działu ubezpieczenia emerytalnego. W związku z tem w najbliższych dniach zostaną wypłacone bezrobotnym pracownikom umysłowym zaległe świadczenia za grudzień ub. roku.

Wypłata zaległych zasiłków

(:) Warszawa. 31. 1. PAT. W dniu 31 b. m. komisarz rządowy Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie p. Bolesław Nakoniecznikoff zarządził wypłacenie 100 proc. zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym. Jak wiadomo, bezrobotni otrzymywali od dnia 16 stycznia br. tylko 40 proc. należnych zasiłków. **Kasy Chorych zostały tegoż dnia zawiadomione telegraficznie o decyzji komisarza rządowego i od dnia 1 lutego wypłacą zasiłki w pełnej wysokości.**

—o—

Fundusz ubezpieczeń wedle nowej ustawy

(!) **Warszawa, 31. 1. (PAT).** Na posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy w dniu 31. b. m. ukończono dyskusję szczegółową, poczem przeprowadzono debaty nad przepisami przejściowemi. Omówiono artykuł przepisów przejściowych dotyczący likwidacji istniejących zakładów ubezpieczeniowych oraz sposobu przejęcia ich czynności przez przewidziany fundusz ubezpieczeń. Głosowanie nad wniesionemi poprawkami odroczono do środy.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Na powitanie Zimowej Makkabiady!

Makkabeusze — witajcie!

Nie będzie mi niestety danem przypatrywać się zblizka Waszym pięknym zawodom sportowym, ani nie będę mógł być wśród Was, by Wam powiedzieć, jak bardzo naród żydowski się Wami raduje — i dumny jest z Waszej podziwu godnej dzielności. Muszę tedy tylko zdaleka Wam posłać serdeczne pozdrowienie i życzyć z całego serca Waszym poczynaniom pełnego powodzenia.

Wy, Bracia Makkabeusze, jesteście pełnym sukcesem, jednym z pierwszych widocznych, idei naszego narodowego Wyzwolenia i Odrodzenia. Wy pierwsi wyprostowaliście karki i odzyskaliście całą pełnię narodowej godności i dumy. Toć to Wódź proroczo przepowiadał, że idea sjonistyczna przemieni — że tak powiem — „Żydziaków" w „młodych Żydów", I tak się stało. A chyba Was nie razi, ani gnębi, że jeszcze tu i ówdzie znajdzie się cham, który się wyżywa w swojej jadowitej nienawiści i zawiści, przezywając Was „Żydziakami". Wy czujecie głęboko w zdrowej duszy, że jesteście w najpiękniejszem tego słowa znaczeniu Młodymi Żydami, bo Was młodość uskrzydla, a żydostwo zapala. Kroczcie tylko dalej na drodze honoru, zdrowia ciała i duszy i szlachetnej odwagi. Przysparzajcie nadal, jak dotychczas, sławy sobie i imieniu żydowskiemu.

Witajcie, Makkabeusze! Bruchim habaim!

OZJASZ THON.

I. Igrzyska Zimowe „Makkabi"
w Zakopanem

W dniu dzisiejszym nastąpi uroczyste otwarcie Pierwszych Żydowskich Igrzysk Zimowych w Zakopanem. Jak w Olimpjadach, i w Makkabiadach, odbywamy igrzyska letnie i zimowe. Po I. Makkabjadzie letniej w Tel Awiw 1932 r. następuje I. Zimowa Makkabiada w Zakopanem 1933 r.

Sukcesy żydowskich sportowców z Polski na Makkabiadzie palestyńskiej spowodowały oddanie organizacji Żydowskich Igrzysk Zimowych Polskiemu Okręgowi Makkabi, a Zakopane, stolica sportów zimowych Polski, wybrane zostało na siedzibę tej olbrzymiej międzyterytorjalnej imprezy.

I oto zjechały w Zakopanem setki zawodników sportowców i tysiące turystów żydowskich ze wszystkich krańców kontynentu, aby masowym udziałem i startem, i w szlachetnej braterskiej rywalizacji, zamanifestować tężyznę fizyczną i duchową odradzającego się narodu żydowskiego, konsekwentną i niezłomną wolę pełnego i wolnego wyżycia się żydostwa.

Żydowskie Igrzyska Zimowe nie mają na celu jedynie wykazania maksymalnych wyczynów rekordowych żydowskich zawodników szeregu krajów, aczkolwiek — mimo wybitnego upośledzenia pod względem warunków i środków pracy sportowej, krótkiego czasokresu skoordynowanej i fachowej działalności, oraz braku należytego poparcia — nie mamy się czego powstydzić, a pokazy czołowych zawodników różnych państw nie będą stały napewno na kompromitującym poziomie.

Zimowa Makkabjada w Zakopanem jest przedewszystkiem demonstracją publiczną dokonanej — mimo wszelkich przeszkód i trudności — rewolucji żydostwa na punkcie fizycznej kultury i przekształcenia dzięki idei regeneracji narodowej — powiedzmy wyraźnie dzięki sjonizmowi — typu Żyda ghettowego w typ młodo-Żyda, herzlowskiego „Jung-Jude" nordauowskiego „Muskel-Jude". Igrzyska zakopiańskie są masowym pokazem sprawności fizycznej młodzieży żydowskiej wszystkich krajów.

Wraz z setkami reprezentacyjnych zawodników żydowskich, zjechały się do wspaniałej stolicy polskich Tatr tysiączne rzesze aktywnych sportowców i sympatyków żydowskiego ruchu regeneracji fizycznej, jako podstawy ogólnego renesansu narodowego. I tysiące serc żydowskich bić będzie głośno, mocno i radośnie na widok silnych, odważnych, dumnych i uświadomionych Żydów. I tysiące dusz łączyć się będzie wspólną tęsknotą i wolą za odrodzeniem i wolnością żydostwa. A śpiący rycerz Giewontu zrozumie i odczuje te mocarne echa cichego wewnętrznego buntu i protestu tysięcy synów i potomków bohaterskich Makkabeuszy o prawo do życia i wolności narodowej. I pójdzie gromki odzew w świat cały ze szczytów osłonecznionych zlodowaciałych Tatr, że u stoków ich woła donośnym głosem prężące i gotujące się do swobody nowe pokolenie żydowskie słowami swego wielkiego niezapomnianego Wodza Herzla: „Prawem naszem — życie, hasłem naszem — wola narodu, ideałem — wolność, zdobyta siłą własna i samopomocą".

I niech sobie szydzą różne organy antysemickie — zakopiański lud polski i prawdziwy inteligent polski, wraz z całym poważnym i odpowiedzialnym światem społecznym i sportowym wszystkich krajów i narodów, zrozumie i odczuje nasze ideały i da niewątpliwy wyraz swej sympatji dla odradzającego się żydostwa.

Zrozumiały znaczenie polityczne i propagandowe Zimowej Makkabjady dla państwa polskiego władze rządowe i sportowe, i udzieliły tej wielkiej imprezie odpowiedniego poparcia. A samo Zakopane i jego gmina komunalna oceniły doniosłość takiego olbrzymiego zjazdu tysięcy ludzi z całego kraju i świata dla największego uzdrowiska zimowego i letniego podhalańskiego i dołożyło usilnych starań, aby odpowiednio przyjąć i gościć nieprzeliczone masy turystów żydowskich, przybyłych specjalnie na te Igrzyska do polskiego Zakopanego. Jak nieznane dawniej francuskie Chamonix i kanadyjskie Lake Placid, tak obecnie i polskie Zakopane stało się ośrodkiem zainteresowania całego świata, który w dniach od 2-go do 5-go lutego oczekiwać będzie wiadomości ze stolicy polskich sportów zimowych, z polskiego St. Moritz. Przy sposobności uczestniczenia w Igrzyskach Żydowskich odwiedzi Polskę i jej niektóre centra wielu obcych ludzi, zapoznając się z tutejszem życiem i stosunkami. Polska będzie przez kilka dni na ustach całego świata i w prasie całego świata.

Niemniej i dla żydostwa polskiego ma Zimowa Makkabjada wielkie znaczenie. Zacieśnią się braterskie węzły Żydów różnych krajów na tle sportowem i narodowem. Żydowskie reprezentacje różnych państw, oddzielonych kordonem granicznym, paszportowym, celnym, językowym, politycznym i kulturalnym, zjednoczą się we wspólnym wysiłku wykazania dotychczasowego dorobku sportowego i solidarności narodowej. Polski Żyd wyrabia sobie niespodziewanie także na polu wychowania fizycznego należne mu stanowisko w całokształcie ruchu odrodzeniowego żydostwa.

I jak Makkabjada w Tel Awiw ściągnęła do Palestyny tysiące nowych Żydów i zacieśniła nowe niezniszczalne węzły z młodzieżą żydowską całego świata, — tak obecne Igrzyska w Zakopanem zespolą ponownie młodzież żydowską z wielu krajów Europy i wzmocnią ją w dążeniu do przygotowania się należytego fizycznego odnośnie do wielkich zadań narodowych, jakie ją czekają w niedalekiej przyszłości, gdy będzie musiała zrealizować konkretnie swe posłannictwo dziejowe i narodowe, kiedy bezwzględna sytuacja życiowa uprzytomni jej nareszcie nieuniknioną logiczną konieczność budowania sobie i narodowi naszemu nowego twardego, ale wolnego i własnego życia na własnej glebie ojczystej w Palestynie.

Z tego punktu widzenia obecna Zimowa Makkabiada, mówiąc słowami polskiej poetki Konopnickiej:

„W struny wichrów trąca
Hymny budzi wieszcze
Aż wstaną w żyłach dreszcze
Aż wskrześnie młodość drżąca
I pożądanie słońca."

Onegdaj składaliśmy hołd pośmiertny jednemu z największych obok Teodora Herzla wodzów politycznego i narodowego renesansu żydostwa — Maksowi Nordauowi z okazji 10-lecia Jego śmierci. Organizacja światowa Makkabi poleciła uczcić odpowiednio pamięć inicjatora i pioniera ruchu regeneracji fizycznej narodu żydowskiego, który w lapidarnem słowie „Muskeljudentum" sprecyzował i zdefinjował cały program obecnego ruchu makkabejskiego Powiedział Maks Nordau: „Sjonizm budzi Żydów do nowego życia, oddziaływując duchowo, wydobywając z niepamięci ideały narodu, regenerując fizycznie młode pokolenie, wracając nam dawną żywotność".

Nie moglibyśmy piękniej i uroczyściej, lepiej i skuteczniej, uczcić pamięć herolda żydowskiego ruchu gimnastyczno-sportowego, jak właśnie z okazji obecnej Makkabjady Zimowej, która zbiega się z 10-letnią rocznicą Jego śmierci. Toteż w chwili otwarcia Igrzysk Żydowskich w Zakopanem młodzież żydowska wielu krajów ślubować będzie w myśl hasła Nordaua kontynuowanie pracy nad odrodzeniem fizycznem i duchowem żydostwa.

Oczy całego żydowskiego świata patrzą dziś na Zakopane. Oczekujemy stamtąd godnej i poważnej manifestacji idei renesansu żydowskiego, młodzieńczego i radosnego zapału do dalszej pracy i walki o wolność i jutro narodu żydowskiego.

Dr. Henryk Leser

—oșo—

(:) **Warszawa**. 31. 1. PAT. Dziś wyjechał do Zakopanego na żydowskie międzynarodowe igrzyska sportowe (Makkabiada) rabin DOK I. kpt. Steinberg pełniący równocześnie obowiązki naczelnego rabina WP.

• • •

(:) **Zakopane** 31. 1 (G) Dziś przyjechała tu drużyna zawodników norweskich na Makkabiadę, złożona z czterech osób. Z Czerniowiec nadeszła wiadomość, że w godzinach popołudniowych zawodnicy rumuńscy przekroczyli granicę rumuńsko-polską.

W Zakopanem panuje niebywałe ożywienie w oczekiwaniu uroczystego otwarcia Makkabiady które odbędzie się dziś wieczorem. Zjazd gości coraz większy.

Krwawe starcia i demonstracje na powitanie rządu Hitlera

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Berlin. 31. 1. (Sch) Ubiegła noc minęła w Berlinie i wielu różnych miastach burzliwie. Po capstrzyku, urządzonym wczoraj wieczór przez szturmówki narodowo-socjalistyczne i Stahlhelm, w którym wzięło udział około 15 tysięcy osób, w ciągu nocy dochodziło w różnych dzielnicach Berlina do krwawych starć. W Charlottenburgu doszło między hitlerowcami a komunistami do strzelaniny, w toku której dwie osoby zostały zabite, a 5 osób odniosło rany. Oprócz tego podczas bójek w różnych innych częściach miasta było około 15 rannych. Policja dokonała licznych aresztowań. W Schweinfurcie doszło między hitlerowcami a członkami żelaznego frontu do bójki. Hitlerowcy oddali szereg strzałów, od których 3 członków żelaznego frontu odniosło ciężkie rany. O starciach między hitlerowcami a przeciwnikami politycznymi donoszą także z Frankfurtu nad Menem, Wuerzburga i Hirschbergu.

(:) Berlin. 31. 1. (Sch) Po demonstracji komunistycznej i hitlerowskiej we Wrocławiu doszło dziś w południe do krwawej walki najpierw między komunistami a hitlerowcami, a następnie między policją a komunistami. W toku walki, podczas której policja użyła broni palnej, został 1 komunista zabity, a 4 osoby odniosły rany. Kilka osób aresztowano.

Wiedeńscy hitlerowcy manifestują

(:) Wiedeń. 31. 1. PAT. Wiedeńska dyrekcja policji pozwoliła na odbycie zgłoszonego przez narodowych socjalistów pochodu z pochodniami na cześć kanclerza Rzeszy Niemieckiej Hitlera. Pochód odbędzie się na placu Karola i Ringstrasse.

Żydostwo niemieckie w ciężkiej chwili

(:) Berlin. 31. 1. ŻAT. W związku z objęciem rządów przez Hitlera ŻAT otrzymała z kierowniczych kół żydowskich w Niemczech następujące uwagi: **Poraz pierwszy w dziejach Niemiec na czele państwa stoją ludzie, których program partyjny przewiduje zwalczanie Żydów i pozbawienie ich praw. Fakt ten jest ciężkim ciosem dla żydostwa niemieckiego, które złożyło tyle ofiar mienia i krwi dla ojczyzny niemieckiej. W obliczu ogólnej sytuacji przypuszczać należy, że narodowym socjalistom nie będzie chodziło o ujawnienie swego antysemickiego nastawienia w posunięciach państwowych, w przeciwnym bowiem razie spodziewać się należy, że pozostali członkowie rządu, m. in. wicekanclerz Papen oraz Hugenberg przeciwstawią się próbom antysemickim hitlerowców. Wiele też zależy od ustosunkowania się do nowego rządu centrum, bez poparcia którego rząd nie będzie miał większości w parlamencie. Każda zwrócona przeciwko Żydom próba na drodze ustawodawczej spotka się z sprzeciwem Reichstagu i parlamentów krajowych. Trudno jednak przewidzieć dalszy rozwój wypadków w przyszłości. Natomiast zdecydowane jest stanowisko wszystkich warstw żydostwa niemieckiego w obronie prawa i honoru każdego Żyda, jako obywatela i człowieka.**

„Zentralverein" ogłosił następujące oświadczenie: Do rządu, w którym narodowi socjaliści zajmują wybitne stanowiska odnosimy się z największą nieufnością. Aczkolwiek zająć musimy stanowisko wyczekujące, żywimy zaufanie do poczucia sprawiedliwości i wierności wobec konstytucji prezydenta Rzeszy. Przekonani jesteśmy, że nikt nie ośmieli się pogwałcić naszych praw obwarowanych konstytucją. Każdy wysiłek w tym kierunku spotka się z naszym zdecydowanym oporem. Obecnie najważniejszem jest hasło: spokojnie wytrwać

(:) Berlin. 31. 1. ŻAT. Na skutek napięcia po ukonstytuowaniu się rządu Hitlera akademja jubileuszowa na cześć Bialika która wczoraj miała się odbyć została odroczona.

Zdecydowana opozycja socjalistów

(:) Berlin. 31. 1. (Sch) Wydział partji socjalno-demokratycznej Niemiec odbył dziś w gmachu Reichstagu obrady przy udziale członków żelaznego frontu i frakcji socjalistycznej Reichstagu. Przewodniczący frakcji socjalistycznej Reichstagu dr. Breitscheid przedstawił sytuację polityczną Niemiec i oświadczył, że obecny rząd jest najreakcyjniejszym od czasu istnienia Niemiec. Klasa robotnicza nie zamierza czekać aż otworzą się oczy obecnym zwolennikom Hitlera, **lecz dziś już staje do walki obronnej przeciw wszystkim dążnościom antykonstytucyjnym. Opozycja socjalnych demokratów wobec nowego rządu jest faktem, nie ulegającym żadnej wątpliwości. Partja nie pozwoli so bie przepisywać sposobu walki, lecz sama będzie wiedziała, kiedy i jak użyć swoich sił. Partja pragnie, aby w walce tej pozostała w dobrych stosunkach z partją komunistyczną.** W dyskusji wszyscy mowcy żelaznego frontu i pokrewnych organizacyj wyrazili solidarność z partją socjalno-demokratyczną.

Związki pracowników nawołują do zachowania „zimnej krwi"

(:) Berlin. 31. 1. (Sch) Połączone związki zawodowe i organizacje pracowników i urzędników wydały wspólną odezwę, w której wskazując na obecną sytuację, jaka powstała wskutek nominacji rządu Hitlera, podkreślają, że interesy całej klasy pracującej zostały poważnie zagrożone. Celem odparcia wszelkich ataków na konstytucję i uprawnień ludności należy zachować zimną krew i rozwagę. Odezwa wzywa do zachowania spokoju i zaniechania wszelkiej akcji indywidualnej.

Represje przeciw komunistom

(:) Berlin. 31. 1. (Sch) Komunistyczny dziennik „Rote Fahne" został dziś skonfiskowany za przedruk odezwy partji komunistycznej, wzywającej do strajku generalnego.

(:) Berlin. 31. 1. (Sch) Hitlerowski „Angriff" zapowiada wydanie niezwykle ostrych zarządzeń, zmierzających do walki z komunizmem. Zarządzenia te opracowane zostaną na dzisiejszej radzie ministrów.

Rozmowy z centrum

Berlin, 31. 1. (Sch) Kanclerz Hitler odbył dziś przedpołudniem zapowiedzianą konferencję z przywódcą centrum, prałatem drem Kaasem i przewodniczącym frakcji centrum Reichstagu drem Perlitiusem. Dr. Kaas postawił Hitlerowi szereg pytań, dotyczących kursu politycznego nowego rządu, od których wyjaśnienia uzależnił decyzję do do ewentualnej współpracy lub tolerancji rządu. Hitler zastrzegł sobie dać odpowiedź na te pytania później.

Ekscesarz wraca do Berlina?

(:) Berlin. 31. 1. PAT. Donoszą z Amsterdamu: „Het Volk" podaje, że były cesarz Wilhelm w tych dniach kupił 4 wielkie samochody typu Mercedes. Książę Henryk Meklemburski na jednym z wozów odjechał dnia 21 bm. do Berlina, zabierając ze sobą bagaż eks-cesarza.

Konsternacja w Paryżu i Londynie — radość w Rzymie

(:) Paryż. 31. 1. (B) Nominacja Hitlera kanclerzem Rzeszy wywołała w szerokiej opinji publicznej jak najgorsze wrażenie, aczkolwiek fakt ten uważany jest za logiczny rozwój polityki niemieckiej. Prasa francuska nie szczędząc uzasadnionej, ostrej krytyki zajmuje jednak stanowisko wyczekujące, jak zachowa się centrum niemieckie, bez którego poparcia rząd Hitlera musiałby pozostał rządem prezydjalnym. Pierwsza ocena faktu powierzenia władzy Hitlerowi uważana jest za eksperyment, otwierający drzwi dla wszelkiej awanturniczości. „Journal de Debats" krytykuje przy tej sposobności stanowisko różnych rządów francuskich, które postępując wedle wskazań Brianda rezygnowały kolejno z różnych pozycyj w mniemaniu, że ustępstwami sprowadzą Niemcy na drogę pokojową.

(:) Londyn. 31. 1. (L) Nowy rząd niemiecki z Hitlerem na czele spotkał się w prasie angielskiej z oceną nader nieprzychylną. Korespondenci berlińscy donoszą, że nominacja rządu Hitlera dokonana została z całym pospiechem z tej przyczyny, ponieważ zanosiło się na zamach stanu ze strony Reichswehry z generałami Schleicherem, Hammersteinem i Blombergiem na czele.

(:) Rzym. 31. 1. (Kl) Prasa faszystowska przyjęła nowy rząd niemiecki z wielką serdecznością. „Giornale d'Italia" uważa powołanie Hitlera na stanowisko kanclerza za objaw siły żywotnej narodowych socjalistów i oświadcza, że przykład faszystowski rzuca światło także **poza granice** Włoch. Dziennik **kończy: „Włochy** serdecznie witają nowy rząd **niemiecki**, który jest wyrazem zjednoczenia wszystkich zdrowych sił narodu niemieckiego". „**Lavoro** Fascista" podkreśla, że **nowy rząd niemiecki oznacza pogrzebanie konstytucji wejmarskiej i koniec reżimu socjalistycznego.** Jest on wstępem do „trzeciej Rzeszy", czyli realizacją snów i marzeń młodego pokolenia niemieckiego. Dziennik kończy: „Hitler otwiera nowy rozdział historji niemieckiej".

„Skok w ciemność"

(:) Nowy Jork. 31. 1. (R) Nominacja Hitlera kanclerzem wywołała wśród amerykańskiej opinji publicznej wielkie zaniepokojenie. Prasa amerykańska wyraża obawy, że ten „skok w ciemność Niemiec" prowadzi do niebezpiecznej awantury i wskazuje, **że ze względu na niepewną osobę Hitlera wskazana jest czujność zagranicy.**

Hitler uspokaja zagranicę

Berlin, 31. 1. (Sch) Ze względu na wielkie zaniepokojenie zagranicy z powodu nominacji Hitlera wydał dziś rząd Rzeszy komunikat uspokajający, w którym oświadcza, że **nie zamierza podejmować żadnych eksperymentów gospodarczych lub walutowych.**

Z DNIA

Pożyczka wewnętrzna

(!) Z przemówienia p. Miedzińskiego na onegdajszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu nie dowiedzieliśmy się, czy i w jaki sposób rząd zdoła znaleźć pokrycie rosnącego deficytu budżetowego. Sama cyfra deficytu budżetowego nie została jeszcze ostatecznie ustalona. Pierwotne przypuszczenia o 361 miljonów zł. zostały już dawno zarzucone, jako zbyt optymistyczne, obecnie zaś mówi się z zupełnie zimną krwią o deficycie, przerastającym 400, a nawet 500 miljonów zł. Prywatne obliczenia opozycji sejmowej dochodzą do potwornej cyfry ponad 600 miljonów zł. P. Miedziński zapewnił nas wprawdzie, że „kwota niedoboru, na którą pokrycie nie zostało jeszcze wskazane, wyniesie zapewne około 100 miljonów zł., to zaś nie przekracza realnych możliwości 30-miljonowego państwa".

„Realne możliwości" pokrycia deficytu budżetowego znajduje p. Miedziński w ucieczce do pożyczki wewnętrznej, popierając temsamem koncepcję p. ministra Zawadzkiego. Życzymy całemu społeczeństwu i temsamem sobie, aby życie gospodarcze naprawdę mogło sfinansować pożyczkę wewnętrzną. Narazie nie może tego uczynić o własnych siłach. Gdyby bowiem istniał grunt dla pożyczki wewnętrznej, to skarb państwa byłby niezawodnie skorzystał po kilkakroć razy z tej okazji. Wszak jeszcze nie wszystkie gałęzie życia gospodarczego są zetatyzowane, a to tylko dlatego, że skarb państwa i społeczeństwo nie mają pieniędzy. „Dobrej woli" w kierunku kompletnej etatyzacji życia gospodarczego nie brak bowiem naszemu rządowi, — brak mu tylko pieniędzy na realizację „dobrej woli".

Coś niecoś wspomniał także p. Miedziński o kapitalizacji społecznej w Polsce, polemizując z projektem prof. Krzyżanowskiego o dewalnacji złotego. P. Miedziński uważa naturalnie, że dewaluacja złotego poderwałaby zdolność kapitalizacyjną naszego społeczeństwa. Pogląd ten jest słuszny. Szkoda jedynie, że p. Miedziński nie przytoczył innych momentów, które podrywają zdolność kapitalizacyjną społeczeństwa polskiego. Gdyby zastanawiał się dłużej nad temi momentami, doszedłby niewątpliwie do przekonania, że operacje fiskalne rządu już dawno zniszczyły zdolność kapitalizacyjną naszego społeczeństwa i obecnie trudno jest wogóle mówić o tej zdolności w Polsce. Prawdą jest, że P. K. O. notuje wzrost wkładek, jednak wzrost ten odbywa się kosztem zmniejszenia się wkładów we wszystkich bez wyjątku prywatnych instytucjach kredytowych. Obserwujemy zatem niepokojący fakt braku zaufania społeczeństwa do gospodarki prywatnej, objaw, do którego właśnie państwo nie powinno dopuścić.

„Każdy objektywnie myślący człowiek przyzna — oświadczył pos. Miedziński, — że Polska prowadziła swoją politykę budżetową bodaj lepiej, niż niejedno ze starych wielkich mocarstw. One musiały już wcześniej uciekać się do pożyczek".

Uważamy, że Polska prowadziła swoją politykę bodaj gorzej, niż wszystkie inne państwa. I dlatego one mogły wcześniej uciekać się do pożyczek. I tu leży zasadnicza różnica, między polską polityką budżetową a polityką budżetową innych krajów.

Gdyby bowiem rządy polskie kierowały się taką polityką, jaką kierowały się wszystkie inne państwa, a mianowicie polityką oszczędzania prywatnego życia gospodarczego, to obecny rząd polski mógłby się odpowiednio silnie oprzeć o wielką rezerwę finansową społeczeństwa, nagromadzoną w latach pomyślnej konjunktury. **Jednak polityka fiskalna rządu nie pozwalała się rozwijać prywatnemu życiu gospodarczemu, a za wydarte temu życiu gospodarczemu pieniądze podatkowe finansowano rozmaite pomysły etatystyczne, skierowane również przeciw prywatnej gospodarce.** Rezultaty tej polityki uwydatniają się obecnie jak na dłoni. Rządy państw, które oszczędzały społeczeństwo, mogą się obecnie odwołać do tego społeczeństwa w formie rozpisania pożyczki wewnętrznej. Nasze społeczeństwo zaś zostało tak gruntownie „wyczyszczone" ze wszystkich zasobów finansowych, że nie jest w stanie udzielić Skarbowi Państwa pożyczki. Teraz dopiero przekonuje się rząd, że przez długie lata podcinał stale i systematycznie gałąź, na której siedzi. Czy doświadczenie to wpłynie przynajmniej na zmianę jego polityki fiskalnej?

Vlr.

Gospodarstwo palestyńskie rośnie i rozwija się

200 OKRĘTÓW Z POMARAŃCZAMI PALESTYŃSKIEMI

(:) Z nastaniem sezonu pomarańczowego ożywiły się dwa porty palestyńskie, Hajfa i Jaffa. Wedle ogólnej oceny, eksport pomarańcz palestyńskich w bieżącym sezonie będzie wynosił **4 miljony skrzyń, w tem połowa z osiedli żydowskich.** Eksport rozpoczął się dnia 8 listopada a do dnia 31 grudnia ub. roku osiągnął cyfrę pół miljona skrzyń. Pierwsze pomarańcze palestyńskie osiągnęły w Anglji **cenę 11 do 12 szylingów za skrzynię.** Zjednoczenie eksporterów żydowskich zawarło z pewnem towarzystwem angielskiem układ, na mocy którego do dyspozycji eksporterów znajduje się w obecnym sezonie **96 okrętów, w tem 50 z Jaffy i 46 z Hajfy.** Eksporterzy arabscy zawarli układ z norweskiem towarzystwem okrętowem, które im dostarcza 30 okrętów. Jeśli do tej cyfry doliczymy jeszcze kilkadziesiąt innych okrętów o rozmaitym tonażu, to okaże się, że ogółem 200 okrętów eksportuje z Palestyny pomarańcze. **Niedawno wysłano po raz pierwszy z Palestyny pomarańcze do Kanady za pośrednictwem trzech okrętów.**

Trzeba podkreślić, że kontrola wysyłanych owoców została w obecnym sezonie bardzo **zaostrzona.** Wedle postanowień rządu każdy eksporter musi się w danym urzędzie zarejestrować i tu otrzymać potwierdzenie **specjalnego gatunku swoich owoców.** Liczba gatunków, na które otrzymuje się pozwolenie eksportu jest **ograniczona.**

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA PALESTYŃSKIE

(:) Oficjalna gazeta rządu palestyńskiego „Official Gazette" rejestruje następujące nowe przedsiębiorstwa: 22 przedsiębiorstwa, (w tem 15 żydowskich), 9 kooperatyw, 5 towarzystw akcyjnych. Wśród przedsiębiorstw znajduje się 6 przedsiębiorstw przemysłowych, 6 przedsiębiorstw handlowych, 2 firmy transportowe i jedna przeznaczona dla turystyki. Z pośród nowych przedsiębiorstw przemysłowych, stworzonych w ostatnich miesiącach w Palestynie, należy wyliczyć wytwórnię skrzyń na pomarańcze, której produkcja obliczona jest na 800 tysięcy skrzyń rocznie, następnie fabryka dla rur cementowych (kooperatywa), fabryka olejū uzyskiwanego ze skórek pomarańczowych (nowa gałąź przemysłu w Palestynie). W branży jedwabniczej należy podkreślić ponowne podjęcie pracy przez **fabrykę jedwabiu Delfinera oraz budowę fabryki sztucznego jedwabiu Sachsa.** W Haifie powstanie wkrótce **fabryka gwoździ.** Wśród nowych przedsiębiorstw należy wyliczyć także nabycie okrętu o pojemności 300 ton. Okręt będzie służył do transportu towarów między portami Egiptu, Palestyny, Syrją i Cyprem. Właścicielami przedsiębiorstwa są Żydzi i dwaj Belgijczycy. (O okręcie tym już pisaliśmy osobno).

JEDEN PROCENT BEZROBOTNYCH

(:) Liczba bezrobotnych w kolonjach spadła ostatnio do 1-go procentu. Ogółem więc w kolonjach znajduje się 100 bezrobotnych. Zbiory pomarańcz zatrudnią przypuszczalnie w bieżącym sezonie **o 1000 robotników więcej, niż w ubiegłym sezonie. W miastach daje się odczuć brak robotników fachowych, przedewszystkiem robotników budowlanych** (stolarzy, murarzy, posadzkarzy itp.) a w dziedzinie ruchu budowlanego poprawiły się wydatnie warunki pracy. Naogół płace robotnicze wykazują tendencję zwyżkową.

„KOLONIZACJA TYSIĄCA" W TOKU

(:) Dzięki pożyczce, uzyskanej przez Keren Hajesod można było rozpocząć prace nad stworzeniem nowych osad chalucowych w okolicy Kiszon. Tzw. kolonizacja tysiąca osób została już podjęta. W każdym razie na terenie, przeznaczonym dla tejże kolonizacji ukończono tegoroczne prace nad zaszczepianem pardesów. Zaszczepiono bowiem w pięciu rozmaitych miejscowościach 800 dunamów pardesów, dzielących się na 126 gospodarstw. W tych miejscowościach pozostało jeszcze 60 dunamów dla ogrodów pomarańczowych. W innych punktach początkowo prace pardesowe rozpoczną się z wiosną. W pobliżu Moccy zostanie utworzona w najbliższym czasie kolonja z funduszów, zebranych po wypadkach w roku 1929. W pobliżu Kankur powstanie nowa kolonja dla Żydów ortodoksyjnych, Kfar Hanan, kolonja Żydów bułgarskich, którzy otrzymali obecnie z pewnego spadku sumę 6.000 f. szt., przyjmuje obecnie nowych osadników.

Wszechpolski Zjazd Młodego WIZO

odbędzie się w Zakopanem, w lokalu „Morskie Oko", w dniach między 2—5 lutego br. z następującym porządkiem dziennym:

Czwartek, godz. 4-ta popol.:

1) Uroczyste otwarcie i wybór prezydjum.
2) Przywitania.
3) „Podstawy ideologiczne Młodego Wizo i jego rola w kobiecym Ruchu Odrodzeniowym" — ref. Z. Mowszowiczówna (Warszawa).
4) Sprawozdanie Central (Lwów, Kraków, Łódź Warszawa)

Piątek, godz. 4-ta popol.:

„Nasza praca dla Funduszów Narodowych" — ref. L. Goldmanówna (Lwów). „Problemy organizacyj" — ref. L. Halperinówna (Warszawa), koref. H. Rosenblumówna (Łódź). „Problem Hachszary i Alijí" — ref. D. Wolfsztejnówna (Jarosław). I. koref. R. Haberówna (Kraków). II. koref. J. Zajdmanówna (Biała Podl.). Generalna dyskusja.

Sobota, godz. 4-ta popol.:

„Odrodzenie fizyczne jako czynnik twórczy w odbudowie Erec — ref. R. Kritzówna (Lwów).

Sprawozdanie komisji permanencyjnej i budżetowej.

Wybór Rady Naczelnej.

Zamknięcie.

(J)

Z ESTRADY

Wieczór Pieśni Palestyńskich

(j) Onegdaj odbył się Wieczór Pieśni Palestyńskich, urządzony staraniem ruchliwej organizacji młodzieży Agudat Hanoar Haiwri „Akiba" w Krakowie.

Wieczór zagaił prof. I. Müller, skreślając w krótkich słowach genezę pieśni palestyńskiej, poczem chór organizacyjny złożony z 60 osób, pod wytrawną batutą prof. Anhalta, odśpiewał szereg pieśni palestyńskich, bądźto skocznych, bądźto sentymentalnych lub lirycznych. Wszystkie pieśni zostały wykonane przez młodzieńczy zespół z pełnem odczuciem. Nad chórem panował sprężyście p. Anhalt.

Wieczór uzupełniały, koncert skrzypcowy prof. Mannego przy akompanjamencie p. prof. Piltzówej, który wywarł na słuchaczach najgłębsze wrażenie, a szczególnie ostatnie dwa utwory, oddane z wielkiem wyczuciem i siłą, jakoteż świetnie oddana deklamacja hebrajska p. Horowitzówej.

Wykonawców darzyła licznie zebrana publiczność oklaskami, dając wyraz swemu zadowoleniu z udanej imprezy.

A możeby tak chór Org. A. H. H. „Akiba" urządził szereg objazdów po miastach prowincjonalnych, by zapoznać tamtejszą ludność żydowską z pieśnią paelstyńską?

Dr. F. Bachner.

— ORGANIZATORZY „EMPEFILMU" PRZED SĄDEM. W toczącym się przed sądem krakowskim procesie w sprawie afery „Empefilmu" odbywało się w dniu wczorajszym przesłuchiwanie osk. Sikorowicza. **Proces toczy się dalej.**



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Termin odwołań od wymiaru podatku przemysłowego

(—) W praktyce zdarzają się egzekucje podatku przemysłowego, o którym płatnik zupełnie nie wiedział, albowiem nie nastąpiło doręczenie nakazu płatniczego. Urząd Skarbowy usprawiedliwia egzekucję tem, że publiczne obwieszczenie o wysokości podatku, terminie do zapłaty i wniesienia odwołań jest decydujące.

We wyjaśnieniu umieszczonem w „Il. Kurjerze Codziennym" (dodatek prawniczy) z 24 bm. poinformowano płatników, jakoby wszystkich obowiązywał termin 15 maja do wnoszenia odwołań wzgl. termin późniejszy, o ile obwieszczeniem przewodniczącego Komisji Szacunkowej nastąpiła zmiana terminu ustawowo określonego, przyczem bez znaczenia ma być zdaniem autora kwestja czy płatnikowi doręczono nakaz płatniczy; płatnik któremu nawet nie doręczono nakazu płatniczego, winien wnieść odwołanie w terminie zakreślonym w publicznem obwieszczeniu.

Ponieważ powyższa interpretacja odbiera całemu szeregowi osób prawo wnoszenia odwołań i powoduje bardzo poważne niekorzyści majątkowe szczególnie w wypadkach, gdy następuje wymiar dla przedsiębiorstw, które zaniechały zupełnie prowadzenia interesu, zmieniły siedzibę i działają w rejonie innego Urzędu Skarbowego, należy wyjaśnić, iż tak stanowisko Władz Skarbowych jak i wyjaśnienie „I. K. C." są błędne i polegają na mylnej wykładni obowiązujących przepisów.

Publiczne obwieszczenie jest wprawdzie sposobem zawiadomienia płatników o wymiarze podatku przemysłowego i terminie do wnoszenia odwołań, lecz nie zastępuje indywidualnego doręczenia nakazu płatniczego co wyraźnie postanawia art. 77 ustawy o podatku przemysłowym w myśl którego płatnik winien być zawiadomiony o wymiarze przez doręczenie nakazu płatniczego, a co do terminu i trybu odwołań decydują dane zawarte w nakazie płatniczym.

W ustawie o podatku przemysłowym niema ani jednego postanowienia, w myśl którego płatnik ma obowiązek wniesienia odwołania w terminie oznaczonym w publicznem obwieszczeniu, o ile równocześnie wzgl. przed terminem ustawowym nie otrzymał nakazu płatniczego. Gdy zaś brak jest takiego szczegółowego postanowienia w ustawie, nie można przyjąć, jakoby art. 79 ustawy o podatku przemysłowym lub też art. 80, które to przepisy zawierają wyłącznie postanowienia porządkowe dla Urzędów Skarbowych, uprawniały Komisje Szacunkowe do odrzucenia jako spóźnionych odwołań, wniesionych bez zachowania terminu ustalonego obwieszczeniem. Jeżeli przyczyną opóźnienia było niedoręczenie lub spóźnione doręczenie nakazu płatniczego, płatnik ma bezwzględne prawo wniesienia odwołania i to

1) jak długo doręczenie nakazu nie nastąpiło — zawsze,

2) w razie doręczenia nakazu płatniczego — w ciągu dni 14 od doręczenia.

Interpretacja powyższa opiera się na przepisach obowiązującej jeszcze na terenie b. dzielnicy austr. ustawy o środkach prawnych od decyzji Władz Skarbowych z dnia 19/3 1876 Dz. Praw Państwa Nr. 28.

O ileby więc Urzędy Skarbowe odrzuciły odwołanie jako spóźnione z powodu przekroczenia terminu zawartego w obwieszczeniu, a strona nie była w posiadaniu formalnie doręczonego nakazu płatniczego, należy od decyzji odrzucającej wnieść w 14-dniowym terminie odwołanie do Izby Skarbowej. Dr. L.

—o-o-o—

Eksport towarów do Palestyny

(—) Palestyńsko- Polska Izba Handlowa i Przemysłowa zwraca uwagę sfer ainteresowanych eksportem do Palestyny, że palestyńskie władze celne zamierzają w czasie najbliższym rozpocząć ostre stosowanie przepisów rozporządzenia z dnia 16. I. 1929 i z dnia 1. III. 1929 w sprawie ochrony marek i znaków handlowych.

Dla uniknięcia nieprzyjemności przy imporcie towarów do Palestyny jest bardzo wskazane, aby firmy polskie oznaczały wszelkie produkty polskie eksportowane do Palestyny w sposób trwały napisem „Made in Poland".

Na towarach, przy których — ze względu na ich rodzaj — umieszczenie tego napisu na samym towarze nie jest możliwe, wystarczy umieścić napis na wewnętrznem opakowaniu pojedynczych pakietów, przeznaczonych dla sprzedaży detalicznej.

Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela polskim eksporterom bezinteresownie Palestyńsko- Polska Izba Handlowa i Przemysłowa „Tel Awiw P. O. B. 287.

Ruch przekazowy polsko-niemiecki będzie podjęty

Na podstawie porozumienia rządów Polski i Niemiec z początkiem marca podjęty będzie pocztowy ruch przekazowy pomiędzy Polską a Niemcami na warunkach ogólnie przystępnych w obrocie międzynarodowym.

Kurs pieniężny marki i złotego, które to waluty będą dopuszczone w obrocie przekazowym, ustalany będzie według kursu pocztowo- giełdowego. Do obrotu dopuszczone będą przekazy, wystawiane do wszystkich urzędów pocztowych w Polsce i Niemczech. (—)

Roosevelt za „kontrolowaną inflacją"

(—) „Universal" przynosi sensacyjną wiadomość, że prezydent Roosevelt zapewnił swych przyjaciół partyjnych, iż skłonny jest podpisać ustawę, która miałaby na celu „kontrolowaną inflację".

Celem takiej inflacji miałoby być podwyższenie cen surowców, przystosowanie dolara do wewnętrznej wartości złota.

Narazie niewiadomo, w jakiej formie inflacja ta się ujawni. Rozważany jest plan zwiększenia obiegu banknotów, stabilizacji wartości srebra i obniżenia pokrycia banknotów dolarowych.

W kołach politycznych utrzymują, że rozwiązanie problemu inflacji będzie jednym z głównych punktów obrad nadzwyczajnej sesji kongresu.

Podatek od ładunków postrachem dla klijenteli kolejowej

Jak wiadomo, Min. Komunikacji zamierza wprowadzić reformę taryf towarowych w celu stworzenia tańszej kalkulacji kosztów przewozu, aby w ten sposób odzyskać tonaż utracony na rzecz tańszych przewozów samochodami i furmankami. W związku z tem poruszyć należy związaną w danem zagadnieniem sprawę stawki podatku ładunkowego, jego wymiaru i poboru. Łatwo daje się zauważyć, że to, co myślała kolej drogą tańszego przewozu uzyskać, straciła w dalszym ciągu na rzecz Magistratów, które automatycznie podatek zwiększyły. Nic zatem dziwnego, iż podatek miejski od ładunków stał się postrachem dla klijenteli, która szukając dróg tańszego przewozu — przeszła do przewozu samochodowego i furmankowego.

Nowe dowiercenia ropy w pow. gorlickim

§ Z Gorlic piszą nam:

Kopalnia nafty „Elżbieta" w Krygu (powiat Gorlice), własność Firmy Schmer, Morgenstern i Blech, rozpoczęła w sierpniu 1932 wiercenie otworu świdrowego Nr. VI. i dowierciła dnia 27 stycznia b. r. **nowy horyzont ropny w głębokości 500 m. z wydajnością początkowa 4000 kg. na dobę.**

Pracą wiertniczą kierował znany w tutejszem kopalnictwie naftowem dyr. Izydor Morgenstern z Gorlic a dowiercony szyb ma pod względem technicznym pierwszorzędne znaczenie dla zagłębia naftowego Lipinki -Kryg, gdyż odkryty **został nowy, przedtem nieznany horyzont ropny.** Tylko dzięki energii dyr. Morgensterna mógł zostać osiągnięty ten techniczny wyczyn, albowiem należało przezwyciężyć bardzo żmudne zamknięcie wód i pokonać przedewszystkiem zwątpienie właścicieli, powstałe wskutek orzeczenia geologów, że szkoda dalszego wiercenia i że ropy we wierconym szybie nie będzie.

Równocześnie prowadzi w Krygu kopalnia nafty „Nagroda" (Schmer—Morgenstern) eksperymentalne płytkie wiercenia, dochodzące do głębokości 200 m. W ostatnich dniach kopalnia ta pod kierownictwem dyr. Morgensterna uzyskała w otworze Nr. IV. w głębokości 214 m. produkcję o wydajności 1200 kg. ropy na dobę.

Samolotem ponad Mount Everest!



Jak już donosiliśmy, istnieje obecnie plan wyprawy na najwyższą górę na świecie Mount Everest Gaurisanker, około 9.000 m.), której szczytu dotychczas żadna stopa ludzka nie dotknęła. Poza tem ma być wkrótce podjęta próba przelotu samolotem angielskim (na rycinie na lewo) szczytu Mount Everest. Na prawo kierownik ekspedycji, markiz Clydesdale.

Strajk na giełdzie paryskiej



Jak wiadomo, wybuchł przed kilku dniami w Paryżu nader oryginalny strajk: maklerzy giełdy paryskiej zastrajkowali na znak protestu przeciw uchwałom komisji finansowej Izby deputowanych. Na naszej rycinie widzimy — pustą prawie halę giełdy.

DR. JEHUDA OHRENSTEIN.

Komunizm a kwestja żydowska

W organie ruchu Agudat Hanoar Hai wni Akiba „Hanoar" ukazał się następujący artykuł:

Jaki jest stosunek komunizmu do żydostwa? Czy prognoza, która stawia, ma prawdopodobieństwo ziszczenia się? Oto dwa problemy, które chcemy rozważyć w niniejszym artykule.

* * *

Bolszewiccy historjozofowie, reprezentujący dzisiejszy kurs oficjalny, tak definjują pojęcie narodu:

Naród to historycznie powstała, trwała wspólnota (Gemeinschaft) języka, terytorjum, życia ekonomicznego, reakcyj psychicznych (charakter narodowy), która objawia się we wspólnocie kultury (Stalin: Marksizm a kwestja narodowa). Zaznaczają oni, że brak choćby jednego z tych czynników, a przedewszystkiem wspólnego terytorjum, wystarcza, by danej społeczności nie uznać za naród. Każdy z wymienionych elementów jest konieczny w ich definicji narodu. Przykładając powyższe kryterjum do nas Żydów i do naszej historji, twierdzą, że nie jesteśmy narodem, że przestaliśmy nim być od chwili wygnania z Palestyny; odtąd niema narodu żydowskiego.

Nie mogąc jednak zaprzeczyć faktu samopoczucia Żydów, jako członków odrębnej społeczności, jakoteż odczuwania ich jako odrębnego organizmu przez narody, wśród których żyją — starają się komuniści utrzymać swą koncepcję przez następującą teoretyczną dystynkcję: Od **narodu**, jako pewnej historycznej kategorji, a w szczególności socjalnej kategorji, odróżniają **„narodowość"**, którą definjują jako sumę właściwości, stanowiących „Voraussetzungen und Folgen der Nation". Język, czy charakter narodowy bez terytorium nie tworzą narodu. Mogą one, jak naprzykład u Żydów, stanowić resztki ich narodowości. O ile jednak brak socjalnego podmiotu narodu, który je stale roz wija — muszą z czasem zaginąć.

Pozostaje otwarte pytanie, czy okres 2000 lat nie był wystarczający, aby doszczętnie zniszczyć resztki narodowości u Żydów? Fakt ten starają się komunistyczni historjozofowie wytłumaczyć tem, że istniały w ciągu dotychczasowej historji specyficzne, socjalne i ekonomiczne warunki, które sprzyjały utrzymaniu się narodowości żydowskiej. Twierdzą oni mianowicie, że Żydzi jeszcze podczas swojego pobytu w ojczyźnie byli narodem, którego przeważająca część zajmowała się **handlem**. Funkcje handlu pełnili następnie w poszczególnych krajach wygnania, jako **monopoliczna kasta kupiecka**. Dzięki temu utrzymało się żydostwo, jako kulturalna nadbudowa tej funkcji socjalnej aż do ery kapitalistycznej. Naród wprawdzie przestał istnieć, ale kasta kupiecka miała możność konserwowania resztek swej narodowości i dlatego Żydzi nie asymilowali się.

Z nastaniem ery kapitalistycznej tracą Żydzi charakter monopolicznej kasty kupieckiej. Narody europejskie, wyszedłszy z okresu feudalnego, dzięki rozwojowi techniki, mają możność opanowania w całości życia gospodarczego i przejmują także funkcję, którą dotychczas Żydzi wyłącznie spełniali; wyłaniają warstwę własnego kupiectwa. Dzięki temu procesowi część Żydów zostaje wytrącona z zajmowanej dotych czas pozycji gospodarczej i nie znajdując dla siebie nowego pola pracy, pauperyzuje się i spada na dno życia społecznego. Jedynie część Żydów utrzymuje swą dotychczasową egzystencję, ale odtąd już nie jako monopoliczna kasta, lecz jako część krajowej klasy handlarzy.

Jaki będzie dalszy los żydostwa? **Według komunistycznej prognozy czeka żydostwo zupełny zanik**. Żydzi — handlarze, zespoleni wspólnością interesów z resztą klasy kupieckiej, rozpłyną się wśród niej, zasymilują się. Na zachodzie, naprzykład w Niemczech, znajduje się już żydostwo w stadjum rozkładu. Na wschodzie proces asymilacji został powstrzymany przez sztuczne utrzymywanie przez carat ustroju feudalnego. Jeżeli zaś chodzi o zepchniętych na dno nędzy Żydów, to ma ich wyzwolić dopiero rewolucja socjalna. Ona stworzy możliwości pracy, otworzy na oścież krajowy aparat produkcyjny, przy którego warsztacie nastąpi zupełne zbratanie z krajowym proletarjatem i tem samem kwestja żydowska zostanie usunięta ze świata. Nastąpi ostatni akt zaniku narodu, który już dawno zginął, którego duch jedynie przez 2000 lat wędrował po świecie „Der Untergang des Judentums" — oto droga, którą zdaniem komunistów, stoi przed nami.

* * *

Wielu sjonistów sądzi, że z powyższym poglądem nie należy walczyć. Zrodził się on z wrogocznych interesów partji komunistycznej. Żydzi dzięki temu, że są rozproszeni po całym świecie, będąc zarazem narodem który ginie gi... ać dla idei na stosie — to najlepszy materjał dla propagandy komunizmu. I dlatego na naszą młodzież, oderwaną od ojczystej gleby, stojącą na rozdrożu, kieruje w pierwszym rzędzie swą uwagę partja komunistyczna. Wystarczy świadomość motywów, które zrodziły te poglądy — tak sądzą sjoniści — aby się niemi nie zająć.

Ale zastanówmy się czy może istnieje poza sjonizmem rozwiązanie kwestji żydowskiej. — Przemyślmy drogę, którą wskazuje komunizm.

* * *

Dla uproszczenia pozostawmy na boku kwestję, dzięki jakim przyczynom utrzymało się żydostwo po dzień dzisiejszy. Załóżmy — nie uznając tego założenia za prawdę, — że żydostwo utrzymało się głównie dzięki temu, że podkład socjalny, na którym wyrosło, nie zmienił się zasadniczo w dotychczasowym przebiegu historycznym. Przyglądnijmy się natomiast, w jakim **kierunku** płynie życie żydowskie w nowym ustroju społecznym w Z. S. S. R. Czy zmierza ono ku asymilacji — według komunistycznej prognozy — czy też kwestja żydowska w golusie pozostała nadal nierozwiązana, także w nowym ustroju społecznym.

Momentem, sprzyjającym asymilacji w Z. S. S. R., to czynny udział żydowskich bolszewików w rewolucji i w budowie nowego ustroju. Ilościowy udział Żydów w partji bolszewickiej w okresie rewolucyjnym był niemniejszy, niż innych narodów, zamieszkujących terytorjum Z. S. S. R. Niejednokrotnie podkreśla Lenin w swych pismach doniosłą rolę, jaką odegrali żydowscy bolszewicy. Prasa antysemicka przesadza wprawdzie odnośnie do ilościowego udziału Żydów w rewolucji, twierdząc, że Żydzi w znaczniejszej mierze aniżeli inne narody, zasilają szeregi partji komunistycznej. Co jednak mówią cyfry? W r. 1922 Żydzi stanowili w partji komunistycznej Z. S. S. R. **5.2 proc.** Od tego czasu procentowy udział Żydów stale się zmniejsza. W r. 1929 Żydzi stanowili **tylko 3.5 proc.** Zwykle porównuje się te cyfry do procentowego stosunku Żydów do ogółu ludności, który wynosi 1.9 proc. i na tej podstawie twierdzi się o zalewie żydowskim w partji komunistycznej. Ta proporcja nie odzwierciedla jednak prawdziwego stanu rzeczy. Członkowie partji komunistycznej rekrutują się prawie wyłącznie z ludności miejskiej. Żydzi zaś stanowią prawie wyłącznie element miejski. Z proporcji ułożonej nie do ogółu ludności, lecz tylko do ludności miejskiej, wynika, że **udział Żydów w partji jest mniejszy, aniżeli innych narodów**. Po miastach w Z. S. S. R. na 1000 Żydów jest 20 komunistów, zaś na 1000 nie-Żydów — 32. Cyfrowy udział Żydów w rewolucji nie był zatem większy, aniżeli innych narodów. Ale oni stanowili najczynniejszy, najaktywniejszy element. Dobrze zasłużyli się przy wznoszeniu gmachu rewolucji i słusznie mogli się spodziewać, że zostaną przyjęci z uczuciem serdecznego braterstwa przez masy, o których wyzwolenie walczyli. § C. d. n.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) **„PER" I M. R., ZAKOPANE:** Nie skorzystamy.

R. S., SANOK: Proszę zapytać się w Biurze Palestyńskiem, Kraków, Dietlowska 81.

MIZRACHISTKI: Centrala Mizrachi (Kraków, Miodowa 26) udzieli informacji.

WAŻNA INFORMACJA: Nie znamy adresu. — Będą kupony zastępcze.

NA MARGINESIE.

Hitlerjada jako symptom

(!) Nie mam bynajmniej zamiaru pisać o Hitlerze jako obecnym kanclerzu Niemiec, o jego planach politycznych, o zaostrzeniu się sytuacji wewnętrznej, o możliwości wybuchu wojny domowej. Osoba Hitlera posłużyć nam może raczej jako odskocznia do bardzo smutnych refleksyj. Ten, kto czytał autobiografję Hitlera, zawartą w dwóch dużych tomach, pisaną we więzieniu, w którem Hitler się znalazł po nieudanym puczu w Monachjum z roku 1923, skazany na pięć lat więzienia, z których odsiedział tylko kilka miesięcy, nie może się oprzeć wrażeniu, że ma przed sobą małego człowieczka o chorobliwej ambicji, powtarzającego z bezbrzeżną naiwnością stare, wyświechtane już frazesy, chemicznie wypranego z wszelkich cech indywidualności, jeśli nie genjalnej, to przynajmniej wyrastającej ponad poziom. Niemcy mają na tego rodzaju książki bajeczne określenie: „Blech“. A jednak człowiek ten, któremu się nawet nie śniło, że stanie się Mesjaszem Niemiec, że kilkanaście miljonów Niemców widzieć w nim będą swego zbawcę, zwiastuna nowej ery, organizatora „trzeciej“ Rzeszy, który marzył tylko o karjerze jakiejś



Hitler opuszcza Kaiserhof — swoją berlińską kwaterę, — aby udać się do pałacu kanclerskiego.

artystycznej, nie mając ku temu żadnego zadatku talentu, fascynującą wprost zrobił karjerę. Wojnę skończył jako „frejter“, a gdyby nie psychoza Niemiec powojennych, które strącone z tarpejskiej skały swego stanowiska wielkomocarstwowego zaczęły majaczyć, Hitler zniknąłby w nizinach społecznych jako jeden z tych licznych kandydatów do nieśmiertelności w ogromnom państwie sztuki. Przypadek tylko zrządził, że wszedł w styczność z maleńką kilkaset członków liczącą organizacją, która szumnie nazwała się „Deutsche Arbeiterpartei“. Hitler do tej organizacji przystąpił, stał się jej przewodniczącym, przemienił ją w „narodowo socjalistyczną partję robotniczą“, która w przeciągu kilkunastu lat pod jego kierownictwem stała się największą partją polityczną Niemiec współczesnych.

Hitler ani jednej oryginalnej nie miał koncepcji, ani jednej świeżej nie wypowiedział myśli, jest tylko świetnym demagogiem, który potrafi znaleźć wyraz odpowiedni dla tego wszystkiego, co przewala się i kotłuje w chorej duszy społeczeństwa niemieckiego. Partja jego nie ma żadnego programu, względnie to, co się nazywa programem, jest tylko zlepkiem haseł wprost sprzecznych ze sobą, usiłujących pogodzić wodę z ogniem. Nazywa siebie ta partja socjalistyczną, chociaż ponad wszelką wątpliwość wykazano, że pozostawała na żołdzie ciężkiego przemysłu niemieckiego; politycznie nie uznaje traktatu wersalskiego, ale żadnej nie ulega wątpliwości, że polityka zagraniczna Hitlera niczem różnić się nie będzie od dotychczasowego kursu niemieckiej polityki zagranicznej. Wielkie niebezpieczeństwo, zagrażające Europie, nie tkwi w programie tej partji, ani też w osobie Hitlera, człowieka tuzinkowego, lecz w **tajemniczej chorobie przeważnej części społeczeństwa niemieckiego,** które wyniosło Hitlera, nadającego się właśnie dzięki swojej tuzinkowatości do odegrania roli symbolu tej wciąż zmieniającej swe oblicze rewolucji niemieckiej. Nic nie zaszkodzi Hitlerowi, że połączył się z Papenem, którego przed kilku jeszcze miesiącami najnamiętniej zwalczał, żadnego wpływu na jego popularność nie ma też okoliczność, że podzielił się władzą z Hugenbergiem, w którym do niedawna widział największego szkodnika Niemiec. Nikt mu też nie przypomni, że przed kilku jeszcze miesiącami domagał się od Hindenburga oddania sobie całej władzy jako wodzowi najpotężniejszego stronnictwa niemieckiego, a teraz dostał się do gmachu kanclerza Rzeszy niemieckiej niejako schodami kuchennemi, drogą intryg tak sprytnie ukartowanych przez ludzi, których szczerze nienawidzi, tj. przez Hugenberga i Papena. Wszystkie te okoliczności nie zaważyły ... szali, a Hitlera odjeżdżającego z luksusowego hotelu do pałacu kanclerskiego witały po ulicach Berlina tysięczne tłumy, wiwatowały na jego cześć i wprost płakały ze wzruszenia. Ta właśnie masowa sugestja jest tem smutnem zjawiskiem, pobudzającem do myślenia nad tem, co się dzieje w duszy tego sześćdziesięciokilkumiljonowego narodu, narodu pracowitego i trzeźwego, a jednak karmiącego się barwną legendą kłamstwa i ohydy moralnej.

Psychoanaliza widzi we śnie człowieka spełnienie jego marzeń, które nie mogą się zrealizować na jawie. Legenda jest takim snem — „Wunschtraum“ — masy. O czem więc śni naród niemiecki, przynajmniej ta jego część, która kwiatami entuzjazmu obrzuciła auto Hitlera, odbywającego swój pochód trjumfalny do pałacu kanclerskiego? Odwróciła się zupełnie od racjonalizmu, nie uznaje argumentów rozumu i żywi się tylko mistyką polityczną zupełnie sprzeczną z rzeczywistością. Coś głęboko niepokojącego tkwi w tych odruchach kilkunastu miljonów Niemców, którzy tak ponurej rzeczywistości niemieckiej umieją tylko przeciwstawić chorobliwą jakąś mistykę i w osobie demagoga małego formatu widzą swego zbawcę. Jeśli chcemy zrozumieć zjawisko, któremu na imię Hitler, przypomnijmy sobie, że w Berlinie żyje oszust Józef Weissenberg, starzec siedemdziesięciokilkuletni, który leczy wszystkie choroby — twarogiem. Nic Weissenbergowi nie zaszkodziło, że dużo jego pacjentów umarło, że niektórzy chorzy na oczy zupełnie oślepli, gdy im prorok kazał robić okłady ze sera, — przeszło 200.000 ludzi wierzy w niego jako w proroka i zachłystywuje się ze zachwytu lekturą tygodnika przez niego wydawanego, a zatytułowanego „Das dritte Reich“.

„Das dritte Reich“ — wszak to program polityczny Hitlera. Czyżby istniała jakaś nić pokrewieństwa między Hitlerem a Weissenbergiem? Weissenberga i Hitlera wydała tasama gleba, **gleba obłędu,** która wydawać tylko może mistykę, tę **mistykę**, która ma tyle wspólnego ze słóweczkiem „Mist“...

Powiadają niektórzy, że Hitler musiał dojść do władzy, by okazać całe swoje niedołęstwo. Dziwna rzecz, że takie właśnie stanowisko zajmuje bardzo poważny i szczerze demokratyczny organ, jakim jest „Frankfurter Zeitung“. Stara „Frankfurterka“ nie wyzbyła się jeszcze wiary, że życie jest jedyną korekturą snów niedorzecznych i dalej wierzy w to, że społeczeństwo niemieckie musiało przejść fazę hitleryzmu, by zupełnie ozdrowieć i dojść wreszcie do równowagi duchowej. Czy nie jest to jednakowoż filozofja rozpaczy i zupełnej już rezygnacji? Czy ludzie, którzy tak myślą, nie wiedzą o tem, że Hitler, dorwawszy się do władzy, tak prędko jej się nie wyrzeknie, a krew wojny domowej może tylko władzę jego scementować? Wszak w tensam sposób doszedł do władzy i Mussolini, a obecnie narazie niema we Włoszech siły, którąby potrafiła mu wydrzeć władzę. Prawdą jest, że ten wielki trębacz a mały człowiek, nie jest Mussolinim, ale władza wywiera fascynujący urok na wszystkich ludzi, a historja nie zanotowała jeszcze wypadku, by ktoś dobrowolnie z niej zrezygnował.

A smętne już zupełnie refleksje budzi w nas niemiecka klasa robotnicza. Niemiecka partja komunistyczna, dyrygowana z Moskwy, żyje także tylko mistyką rewolucyjną i żadnej wybitnej nie ma indywidualności, któraby wyzwoliła ją z wpływów Moskwy, otworzyła jej oczy na to co się w Niemczech dzieje i wyleczyła ją z patalogicznej nienawiści do socjalnej demokracji. A socjalna demokracja, której w latach 1918 i 1919 oddały losy w ręce „złoty róg“ wolności, dopomogła właśnie do zwycięstwa Hindenburgowi, temu samemu Hindenburgowi, który teraz wydał Niemcy w ręce Hitlera. Daleko w Konstantynopolu żyje banita rosyjski Lew Trocki, który dokładnie przewidział to wszystko, co w Niemczech nastąpiło. Każde jego pismo, każdy artykuł był memento dla niemieckiego socjalizmu, ale Trockiego okrzyczeli komuniści jako zdrajcę robotniczego i tytułują go tylko „mister Trocki“. Czyż w obliczu katastrofy zagrażającej Niemcom, bezbronną pozostanie niemiecka klasa robotnicza? **(K).**

KOMUNIKATY.

— **„OBECNA FAZA KONJUNKTURY“.** Pod tym tytułem wygłosi odczyt w Towarzystwie Ekonomicznem w Krakowie dziś we środę o g. 6 w. prof. dr. Edward Lipiński z Warszawy, dyrektor Instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen. (Sala Izby Przemysłowo Handlowej Długa 1). Po referacie dyskusja. Wstęp wolny dla wszystkich.

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (A—B l. 39) o godz. 7 wiecz. dziś środa prof. dr. Józef Reiss: Czar i piękno muzyki polskiej (ilustrują pp. O. Łapicka i D. Steinowa (fortepjan) oraz Teofil Finkelperl (skrzypce); czwartek Wieczór literacki, poświęcony ostatniej premjerze Teatru im. J. Słowackiego „Koń parowy“ Adama Bunscha (mówią Tadeusz Kudliński, dr. Wojciech Natanson i in.; piątek prof. Ludwik Skoczylas: „Dramat Kaliny“

— **„PRZYSZ[illegible] [illegible]TEATR“.** Dziś wieczór wyjazd do Zak[illegible] na Makkabjadę. **Informacje telefoniczne kol. inż. Lipschutz, 146-76.**

Echa ze świata

H. Guilbeaux — zrehabilitowany!

(:) Przed kilku dniami donosiliśmy szczegóło wo o procesie przeciwko francuskiemu pacyfiście Henry Guilbeaux, który przed sądem paryskim odpowiadał za zdradę stanu popełnioną rzekomo w czasie wojny. Guilbeaux należy do grupy pacyfistów rewolucyjnych, a w czasie wojny światowej przebywał w Szwajcarji i w Rosji. Z zeznań całego szeregu świadków okazało się, iż Guilbeaux nie popełnił nic takiego, coby miało jakikolwiek związek ze zdradą ojczyzny. W Rosji jako funkcjonarjusz rządu bolszewickiego oddał w licznych wypadkach wielkie usługi swoim rodakom, ściganym przez władze bolszewickie. Prof. Basch, Duhamel i inni wystawili oskarżonemu jaknajlepsze świadectwo. Kiedy trybunał udał się na naradę, komisarz rządu, pełniący urząd prokuratora, cofnął przeciwko podsądnemu oskarżenie. W ten sposób człowiek, który swego czasu został zaocznie skazany na karę śmierci za zdradę stanu, — **obecnie został jednomyślnie uwolniony.**

Po 12 latach więzienia — wznowienie postępowania

(:) Kupiec Paweł Weiss był w październiku 1918 na urlopie, dokąd przyjechał z frontu. Urlop spędził w Jenie. Tam w nocy z 29 października zostały zamordowane dwie kobiety na zwiskiem Maresch, matka i córka. Morderca po dokonaniu swej zbrodni podpalił mieszkanie i obrabował swe ofiary. W kilka dni później aresztowano Weissa, jako podejrzanego o dokonanie zbrodni. W międzyczasie wybuchła rewolucja, która Weissowi z początku przyniosła wolność, ale tylko na krótko, bo potem znowu go aresztowano i na podstawie samych tylko poszlak został w r. 1920 dwa razy skazany na śmierć, za usiłowane wzniecenie pożaru i za kradzież dodatkowo jeszcze na siedem lat ciężkiego więzienia. Kara śmierci w drodze łaski zamieniona została na dożywotnie więzienie.

Weiss przez cały czas zapewniał, że jest niewinny, utrzymując, że krytyczną noc spędził w towarzystwie kobiety, której nazwiska nie zna. Raz nawet podał jakieś nazwisko, ale okazało się, że nazwisko to było zmyślone. Dwanaście lat przesiedział we więzieniu, ponieważ nie chciał zdradzić kobiety, z którą przepędził noc, by jej nie skompromitować.

W r. 1929 zjawiła się w Berlinie w Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela pewna kobieta i opowiedziała, że w turyńskiem więzieniu Untermasfeld znajduje się więzień, skazany na dożywotnie więzienie, który jednak jest niewinny. Liga zainteresowała się tą sprawą, a okazało się, że informatorka Ligi była ową kobietą, której dwukrotnie skazany na śmierć Paweł Weiss nie chciał skompromitować. Na tej podstawie wznowiono obecnie postępowanie, a Weissa narazie wypuszczono na wolność. Owa kobieta, która tak długo milczała, usprawiedliwia się tem, że byłaby się naraziła na bardzo wielkie przykrości familijne, a zresztą o nazwisku zasądzonego wówczas żołnierza znacznie później się dowiedziała.

25.000 funtów za pierścień królowej Elżbiety

(j) Onegdaj odbyła się w Londynie najbardziej chyba sensacyjna licytacja: za pierścień szmaragdowy królowej Elżbiety zapłacił giełdziarz amerykański John Upercut 25.000 funtów szterlingów.

Pierścień królowej Elżbiety jest bodaj najsławniejszym pierścieniem na świecie, a jego historja jest zupełnie autentyczna.

Wielka królowa angielska Elżbieta, rówieśnica Marji Stuart, otrzymała ten pierścień od jednego z wysłanników cara rosyjskiego, który się w niej zakochał i popełnił w Londynie samobójstwo. Królowa Elżbieta przechowywała pierścień jako drogocenny talizman i święcie wierzyła, że szmaragd ten chroni ją od wrogów i wszelkiego zła. Pewnego dnia oddała królowa Elżbieta pierścionek ten swemu faworytowi hrabiemu Essexowi jako dowód swej sympatji. W załączonym liście pisze królowa do swego znacznie młodszego przyjaciela: „Jeśli kiedyś dojdzie do tego, że wrogowie zakłócą naszą przyjaźń i pan, hrabio Essex, ściągnie na siebie niełaskę moją, wystarczy, jeśli mi pan prześle ten pierścionek. Przypomni mi to uczucia, które żywię dla pana obecnie i panu wszystko przebacze“.

Losy rzeczywiście zrządziły, że hrabia Essex znalazł się na ławie oskarżonych, podejrzany o spisek przeciwko królowej. Dawni jego przyjaciele, którzy ubiegali się o jego względy, odwrócili się od niego, a wszyscy świadkowie zeznawali przeciwko niemu. Chociaż hrabia Essex zapewniał, że jest niewinny, został skazany na śmierć. Królowa czekała, by hrabia Essex zwrócił jej przez specjalnego posłańca pierścionek, chciała mu bowiem przebaczyć i go ułaskawić. Hrabia Essex wstąpił jednak na szafot i pierścionka królowej nie zwrócił. Królowa gorzko płakała i przez dwa tygodnie nie pokazywała się nikomu na oczy.

Dopiero znacznie później okazało się, że hrabia Essex przesłał pierścionek swej kuzynce hrabinie Nottingham z prośbą, by go królowej wręczyła. Dowiedział się o tem jej mąż hr. Nottingham, wróg hr. Essexa i zabrał jej przemocą pierścionek. Wyrok śmierci został więc wykonany. Gdy hrabina Nottingham bliską była śmierci, poprosiła królową Elżbietę, by ją odwiedziła, ponieważ ma jej coś bardzo ważnego powiedzieć. Królowa się zjawiła, a hrabina na łożu śmierci opowiedziała jej całą historję o tym pierścionku. Ta spowiedź hrabiny wywarła wstrząsające wrażenie na królowej, która nie mogła odzyskać spokoju i po 20 dniach umarła.

A pierścień szmaragdowy przypadł w udziale spadkobiercom hr. Essexa, a ostatnim jego posiadaczem był lord Michelham. Dzieci tego lorda wystawiły ten historyczny pierścień na sprzedaż publiczną.

Aresztowany adwokat berliński — postacią z powieści Wallace'a

Donieśliśmy już onegdaj, że w Berlinie aresztowano adwokata dra Jerzego Meyera jako podejrzanego o ułatwianie przestępcom porozumiewania się ze światem oraz o dostarczanie im narzędzi do ucieczki z więzienia. Aresztowanie adwokata wywołało w Berlinie zrozumiałą sensację. Adwokat dr. Meyer miał akurat nie jakąś rozprawę karną w Moabicie, gdy wywołali go dwaj detektywi, którzy go „poprosili“, by udał się z nimi do swej kancelarji, gdzie równocześnie odbywa się rewizja. Pan mecenas musiał spełnić to grzeczne życzenie detektywów i pojechał z nimi do swej kancelarji. Tu zastał już prokuratora oraz urzędników śledczych, którzy gruntowną przeprowadzili rewizję. Z początku pan mecenas oświadczył, że musi wrócić do sali sądowej w Moabicie, by wziąć udział do końca w obronie swego klienta, na co uzyskał nawet zgodę prokuratora, który mu jednak dodał anioła stróża w postaci detektywa, ale dr Meyer przybywszy do sali sądowej w Moabicie rozmyślił się, polecił swemu klientowi, by wziął sobie innego obrońcę, sam zaś wrócił do kancelarji, skąd po zakończeniu rewizji zabrano go do urzędu śledczego, gdzie mu oświadczono, że jest aresztowany.

Policja oddawna śledziła działalność dra Meyera, podejrzewając go o to, że jest nietylko obrońcą „uciśnionych“ złodziei i włamywaczy, lecz niejako ich mężem zaufania. Jego zadanie polegało na tem, że utrzymywał kontakt między aresztowanymi złodziejami, a ich wspólnikami pozostającymi jeszcze na wolności oraz, że dostarczał od-

W „głównej kwaterze“ Makkabiady

List z Zakopanego

Zaciszna ulica Piłsudskiego prowadzi równolegle z Krupówkami do uroczo wśród lasu położonego pensjonatu „Eldorado“. Podchodząc ku budynkowi widzimy poprzez zamarznięte szyby żywo snujące się po werandzie I-go piętra postacie. Chyba nie tak wygląda poobiedni wypoczynek kuracjuszy na słonecznej werandzie?

W całym pensjonacie niebywały ruch i ożywienie. Wspomniana dopieroco weranda przedstawia osobliwy widok: stosy druków, aktów, ksiąg, kartotek, kopert itp. rozmieszczone na kilku stołach i ad hoc zainstalowanych szafkach. Nie brak też „Underwooda“ oraz potężnych rozmiarów cyklostylu. Ten komplet biurowy w połączeniu z ustawionym w kącie werandy piecykiem żelaznym każe się domyśleć, że to właśnie tu „rozbił swe namioty“ główny „sztab“ Igrzysk Zimowych Makkabi (Z początku było gorzej, bo nawet piecyka na werandzie nie było, a i tak się nie próżnowało...) Sympatyczna stenotypistka (niech się obie kłócą o to, którą z nich mam na myśli!...) wystukuje dyktowany list, czy cyrkularz, a równocześnie kilku „urzędników“ przy stołach zajętych jest swemi czynnościami. W kącie konferuje 2—3 panów ze „sztabu“ pod egidą wytwornego „szefa biura“, bo w sąsiednim pokoju mieszkalnym, przeznaczonym na tego rodzaju konferencje, załatwia się właśnie jakaś ze „stron“ nader licznie odwiedzających Komitet. Jeszcze inny pokój okupowali pp. referenci sportowi z drugą stenotypistką, wtajemniczając ją w arkana swych sekretów: starty, biegi, sztafety, odprawy, stadjony, hokeje, skoki i — ktoby się tam na tem wszystkiem wyznał?... O piętro wyżej urzędują dwa filary „sztabu“ niezawodni „ministrowie resortowi“ (skarb i komunikacja), którym asystują jako wolontarjuszki dwie gustownie wymalowane Łodzianki.

Tak-to na pierwszy rzut oka przedstawia się główna kwatera Komitetu Makkabiady w Zakopanem. Nie rozporządzając przy pisaniu fejletonu taśmą dźwiękową, odtworzyć możemy oczywiście tylko „niemy“ obraz tej „siedziby“, która zarówno z siedzeniem jak i z ciszą bardzo mało ma wspólnego. Mogliby coś o tem powiedzieć nieszczęśni pensjonarjusze, nietylko pozbawieni bezapelacyjnie możności drzemki poobiedniej (o tem w „Eldorado“ nawet już nikt nie marzy!), ale w dodatku kołysani w nocy do snu sympatycznym stukiem maszyn do pisania...

Trzeba bowiem wyjaśnić, że nasz Komitet nie uznaje godzin urzędowych. Pracuje się od rana do wieczora, z przerwą przedobiadową, przeznaczoną „dla zdrowia“ (przejażdżka na nartach), a po kolacji niemal cały komplet bierze się do dalszej pracy, która nierzadko przeciąga się do godz. 1—2-giej w nocy.

W ciągu dnia poza normalną pracą bieżącą, absorbują ustawiczne konferencje: to w gminie, to w zarządzie uzdrowiska, to na poczcie, to na stadjonie, to w pensjonacie z zaproszonymi przedstawicielami władz sportowych: niekończący się korowód „stron“: niecierpliwi właściciele pensjonatów u których komitet zakontraktował pomieszczenia, molestują niedającego się zbić z tropu wymownego „kwatermistrza“, nadjeżdżający z różnych stron zawodnicy komunikują się ze swymi referentami sportowymi, dziennikarze i dziennikarki rozbijają się za „rozrywanym“ i niewyczerpanym w pomysłach „szefem prasowym“, to znów jakiś wynalazca krótkich, składanych nart zastał szczęśliwie samego wszechmocnego „dyktatora“, urzędującego niestrudzenie od kilku tygodni w pociągach między Krakowem, Wiedniem, Budapesztem, Warszawą, Zakopanem i... Wadowicami. Chodzi o zademonstrowanie

siadującym karę więzienną swym klientom rozmaitych narzędzi ułatwiających im ucieczkę. Zdaje się, że klientelę złodziei i włamywaczy odebrał od swego brata Ludwika, który także był adwokatem, ale któremu z powodu rozmaitych nadużyć zamknięto kancelarję. Tego to Ludwika przyjął potem dr. Meyer jako szefa swego biura, a od tej chwili kancelarja jego zmieniła swe oblicze, a dr. Georg Meyer stał się mężem zaufania berlińskiego świata podziemnego

Leczenie hypnotyzmem chorych na cukrzycę

(:) Dwaj znani lekarze szwedzcy, prof. Henry Marcus i prof. Ernst Sahlgren dokonali szeregu ciekawych doświadczeń w zakresie leczenia hipnozą chorych na cukrzycę. Eksperymenty dokonywane były przy pomocy adrenaliny i insuliny, z których pierwsza ma właśność powiększania, a druga zmniejszania ilości cukru w organizmie. Po szeregu prób wstępnych, chorzy pogrążeni w śnie hipnotycznym, reagowali spadkiem lub wzrostem cukru we krwi pod wpływem hipnozy, podobnie jak po zastrzyku insuliny lub adrenaliny.

Insulina i głód

(:) Od czasu odkrycia insuliny i stosowania jej w wypadkach cukrzycy pojawiły się i weszły w życie inne jeszcze sposoby aplikowania tego środka w innych chorobach. Jedną z ostatnio stosowanych metod jest użycie insuliny tam, gdzie chodzi o rekonwalescencję i przytycie pacjenta.

Lekarze amerykańscy, Nahusen i Himwich z New-Hawan podawali insulinę w małych dozach pacjentom niedożywianym i cierpiącym na anemję. Stwierdzili oni po pewnym czasie przyrost wagi od 5 do 10 kilo u leczonych w ten sposób kobiet.

Uczony belgijski, La Barre, czynił znów próby z insuliną w celu wywołania uczucia głodu. Z przeprowadzonych przezeń doświadczeń wynika, że przyjmowanie insuliny, wpływając na obniżenie zawartości cukru we krwi, wywiera podniecający wpływ na ośrodki nerwowe, od których zależą funkcje żołądka i sekrecja soków żołądkowych.

tego wynalazku po raz pierwszy na Makkabiadzie.

Osobna wzmianka w tym pobieżnym opisie należy się jeszcze aparatowi telefonicznemu, który nie ma chwili wytchnienia: poza nieskończoną liczbą rozmów miejscowych dzwonią stale: Kraków, Warszawa, Łódź, Lwów, a czasem Gdańsk, Wiedeń, Berlin, Budapeszt...

Wprost wierzyć się nie chce, że rozległy i wcale skomplikowany aparat organizacyjny tej poważnej imprezy spoczywa niemal-że wyłącznie na barkach kilku młodych ludzi, o których powyżej wspomnieliśmy. Pracują doprawdy bez wytchnienia i z godnem podziwu poświęceniem dla sprawy. A dla ilustracji, jaki ich nastrój, chęć do pracy, wystarczy przytoczyć słowa jednego z nich, kiedy przywieziony do pensjonatu po niefortunnym upadku narciarskim, wijąc się w bólu wyszeptał: „dobrze, że to tylko lewa ręka, bo można będzie dalej pracować“ I rzeczywiście, bezpośrednio po powrocie ze szpitala z obandażowaną lewą ręką stanął do pracy, jak gdyby nic nie zaszło.

Od naszych Makkabeuszy krakowskich, stanowiących Komitet Igrzysk w Zakopanem doprawdy bije młodzieńczy zapał, co tworzy cuda...

Z. Moses

DZIEŃ POLITYCZNY.

Zjazd ogólnolegionowy i P. O. W.

W dniach 18 i 19 bm. odbędzie się w Warszawie uroczysty obchód 15-lecia Rarańczy połączony ze zjazdem ogólnolegjonowym i peowiackim.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zaleciło wojewodom i kierownikom samodzielnych agend, aby w wypadkach, gdy względy służbowe na to pozwolą, udzielali urzędnikom, oficerom i funkcjonarjuszom państwowym, — uczestnikom zjazdu, w razie ich prośby, urlopów na dwa dni zjazdu, a w specjalnych indywidualnych wypadkach — na 3 dni.

Złamanie tradycji kościelnej polsko-ukraińskiej

Po raz pierwszy w tym roku zerwano w Małopolsce Wsch. wieloletnią tradycję wspólnych procesyj polsko-ukraińskich podczas uroczystości Jordanu. — Lwowska agencja „Wschód“ w sprawie tej otrzymuje do ogłoszenia list parocha grecko-katolickiego do proboszcza rzymsko-katolickiego w Mikulińcach.

W liście m. in. czytamy:

— Bez żadnej mojej ingerencji i porozumienia — pisze ksiądz grecko-katolicki w Mikulińcach — przyszło rozporządzenie od naszego Ordynarjatu, by wobec różnych nastrojów ludzi obchodzić Jordan bez oficjalnego udziału księdza łacińskiego obrządku.

Ze stanowiska duszpasterskiego jest to sprawa dla mnie przykra wobec tak dawnej tradycji — święcę jednak rozporządzenie mej władzy duchownej tembardziej, że jest wyrażenie, zastrzegające wykonanie „pod kanonicznem posłuszeństwem“, i czuję się wobec jakiegokolwiek bądź zapatrywania czy moich parafjan, czy postronnych w tej sprawie nieodpowiedzialny“.

Agencja „Wschód“ dowiaduje się, że list powyższy został przez proboszcza polskiego odczytany wobec parafjan w Mikulińcach publicznie i wywołał duże wrażenie i szereg komentarzy na temat nagłego złamania przez osoby trzecie tradycyj kościelnych polsko-ukraińskich.

Do tej chwili brak jeszcze wyjaśnień ze strony najbardziej miarodajnej, t. j. wyższych władz kościelnych grecko-katolickich.

Porozumienie socjalistów polskich z ukraińskimi

Onegdaj odbyła się we Lwowie konferencja PPS. z ukraińską socjalno-demokratyczną partją (U. S. D. P.). W konferencji wzięli udział jako delegaci PPS posłowie Niedziałkowski i Pużak z Warszawy, członkowie zarządu partji ze Lwowa, oraz około 20 delegatów U. S. D. P. z całej wsch. Małopolski z drem Lwem Hankiewiczem i drem Starosolskim na czele. Po 7 godzinnych debatach osiągnięto porozumienie we wszystkich kwestjach i uzgodniono stanowiska obu partyj m. in. w sprawie stosunków polsko-ukraińskich na terenie Małopolski wsch. Oficjalny komunikat o rezultatach konferencji i powziętych uchwałach zostanie wydany.

Litwinow w Warszawie

Onegdaj przejeżdżał przez Warszawę w drodze z Moskwy do Genewy sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych, Litwinow. Korzystając z dłuższego postoju pociągu, odbył p. Litwinow spacer po ulicach Warszawy. Zapytania ciekawych dziennikarzy zbył Litwinow dyplomatycznemi uwagami o pogodzie, zmęczeniu i perspektywach wypoczynku w Genewie.



— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we środę o godz. 8'45 powtórzenie znakomitej operetki „Der gekojfter chusn“ z współudziałem pp. Lerner i Seidermana, pierwszorzędnej pary śpiewaków i aktorów. Po zakończeniu, jako naddatek, wykonany zostanie wielki koncert pieśni żydowskiej, w którym wezmą udział wszystkie wybitne siły zespołu wraz z p. Lerner i Seidermanem. Bilety w cenie od 60 gr. do zł 2.50 w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46. Jutro o godz. 11'30 „Chojwes“ jako poranek teatralny — ceny miejsc od 49 gr. do zł 1.20.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę na przedstawieniu wieczornem, po cenach zniżonych powtórzenie komedji Jakóba Devala „Mademoiselle“. Jutro na przedstawieniu popołudniowem poraz 25-ty po cenach zniżonych, „Egipska pszenica“ sztuka Marji Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej). Jutro wieczorem powtórzenie oryginalnej sztuki Adama Bunscha „Koń parowy“.

— „SUŁKOWSKI“ DRAMAT STEFANA ŻEROMSKIEGO DLA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I B. WOJSKOWYCH. Staraniem Robotniczego Instytutu Kultury i Oświaty im. Stefana Żeromskiego odbędzie się w piątek wieczorem przedstawienie, po cenach zniżonych, dramatu „Sułkowski“ z dyr. Juljuszem Osterwą w roli tytułowej. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Międzyzwiązkowej Bratniej Pomocy (ul. Wiślna 8) od godz. 10 rano do 1 w poł. i od 5 pop. do 7 wiecz.

— „TEATR KALINY“ komedja w trzech aktach ukaże się w sobotę z okazji 30-letniego jubileuszu pracy literackiej Zygmunta Kaweckiego, w nowem opracowaniu literackiem autora, w opracowaniu scenicznem Józefa Karbowskiego, w obsadzie pp. Kostecka, Jaworska, Romowicz, Walewska, Białkowski, Burnatowicz, Karbowski, Leliwa Solarski, Staszewski, Woźnik.

— HANKA ORDONÓWNA, świetna nasza artystka- pieśniarka, która wrodzonym czarem i fascynującą interpretacją aktorską wywołuje niebywały entuzjazm wśród słuchaczy, wystąpi z jedynym koncertem piosenek we wtorek 7 bm. w Starym Teatrze. Hanka Ordonówna wykona bogaty program, którym ostatnio oczarowała publiczność krakowską.

— „MALARSTWO W SZTUCE WSPÓŁCZESNEJ“. Jutro we czwartek o g. 8 w. w Żyd. Domu Akademickim Przemyska 3 wieczór dyskusyjny n. t. „Malarstwo w sztuce współczesnej“, w którym biorą udział dr. M. Kanfer, dr. E. Schinagel, Weber, art. Aberdam, art. Cygler, art. Spiegel. Wstęp 50 gr, dla akad. 25 gr, dla członków Zrzeszenia Żyd. Art. Mal. i Rzeźbiarzy bezpłatnie.

—oOo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Mademoiselle“.
Czwartek pop.: „Egipska pszenica“; 8 wiecz.: „Koń parowy“.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa 8'45 wiecz.: „Der gekojfter chusn“.
Czwartek 11'30 przedpoł.: „Chojwes“ (ceny najniższe); 4 pop.: „Der gekojfter chusn“ (ceny najniższe); 8'45 wiecz.: „Unzer rebele“ (ceny zniżone).

TOURNEE IDY KAMIŃSKIEJ
„My kobiety“ (Sprawa Moniki)

Środa 1 lutego Nowy Sącz, sala Ewangielicka.
Czwartek 2 lutego Zakopane, „Morskie Oko“.
Piątek 3 lutego Zakopane „Morskie Oko“.

—o—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Czarujący chłopiec. — Wesoły porucznik“ (Mauricce Chevalier).
ADRIA: „Śpiew, całus, dziewczyna“ (Gustaw Fröhlich).
APOLLO: „Hotel studentów“.
BAGATELA: „Gloria“ (Brygida Helm).
DOM ŻOŁNIERZA: Idjota (Lon Chaney).
MUZEUM: (środa, czwartek, sobota i niedziela) „Dzwonnik z Notre Dame“ (Lon Chaney). — Dodatki dźwiękowe.
PROMIEŃ: „Parada miłości“ (Jeannette Mac Donald, M. Chevalier).
SŁOŃCE: „Burza nad Zakopanem“ (Alfons Fryland).
SZTUKA: „Raj podlotków“ (Anny Ondry)
UCIECHA: „10 procent dla mnie“.
WANDA: „10 procent dla mnie“.



WIADOMOŚCI Z KRAJU

Jak to „kombinatorzy" warszawscy nabrali łatwowiernego handlowca?

(—) W stołecznym świecie handlowym dużo się mówi o panu Alfredzie Z., który dzięki swym stosunkom w jednym z klubów poselskich, dowiedział się, że w najbliższej przyszłości wszyscy urzędnicy państwowi mają być — umundurowani i, jak to miało miejsce w krajach zaborczych, do munduru będą musieli nosić — szpadę.

Informator pana Z., powiedział mu, że szpada dla urzędników będzie tego samego typu, który obowiązywał w dawnej c. k. Austrji.

Pan Z. należy do wyjątkowo rzutkich handlowców, którzy nawet w dzisiejszych ciężkich czasach, nie tracą energji a nawet od czasu do czasu robią zupełnie dobre interesy. Toteż nie należy się dziwić że handlowiec wydobył gdzieś z pod ziemi jakiegoś przedsiębiorcę, który kiedyś dostarczał urzędom austrjacko- węgierskim mosiężne skówki, w kt.rych osadzało się szpadę. Skówki te opatrzone były efektowną cyfrą cesarską F (Franz J Josef) i koroną Habsburgów. Pan Z. tem nie zraził się, zwłaszcza, że przedsiębiorca powiedział, iż cyfrę Habsburgów można będzie „wywabić", a na jej miejscu wygrawerować — orła...

Pan Alfred Z. kupił cały, znajdujący się w posiadaniu przedsiębiorcy transport, płacąc po 3 i pół grosza za sztukę.

Po niewczasie okazało się, że znajomek z klubu poselskiego albo był źle poinformowany, albo zakpił z pana Z., bo ani o mundurach, ani tembardziej o szpadach dla urzędników nikt nic nie wiedział. Handlowiec wcale nie stracił równowagi ducha. Oto cały transport skówek do szpad przerobił na — maszynki do zapalania papierosów, które opatrzone cesarską cyfrą znajdowały licznych i chętnych nabywców.

Niestety, „cesarskiemi" maszynkami zainteresowały się władze skarbowe. Pan Z. zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za nieuiszczenie wymaganych opłat skarbowych i rozpowszechnianie maszynek bez stempla.

—o§o—

Na dworze cadyka z Góry Kalwarji

(j) Pisma żydowskie w Warszawie donoszą, że kryzys gospodarczy dał się podobno silnie odczuć także na dworze cadyka z Góry Kalwarji. Dwór ten obejmujący setki osób, opierał swój byt głównie na kilku interesach, które prowadzili krewni cadyka z Góry Kalwarji. Dwór był wspólnikiem do wielu lasów, dwór posiadał wielki skład modlitewników w Nowym Jorku i w Warszawie i kilka domów w Jerozolimie. W przeciwieństwie do innych dworów, cadyk z Góry Kalwarji nie przyjmował podobno specjalnych ofiar. Obecnie naskutek kryzysu wszystkie przedsiębiorstwa dwo ru znacznie ucierpiały i dwór popadł w ciężką sytuację ekonomiczną. Podobno zwolennicy cadyka rozpoczęli kampanję, by pomóc cadykowi z Góry Kalwarji.

Lwowscy chuligani endeccy przed sądem

(j) Jak wiadomo, bezpośrednio po ekscesach antyżydowskich we Lwowie tamtejsze starostwo grodzkie skazało w drodze administracyjnej kilkudziesięciu korporantów na kary pieniężne. Skazani wówczas chuligani wnieśli rekurs do sądu, a w ub. poniedziałek odbyła się rozprawa przed sądem okręgowym we Lwowie. Przez korytarz sądowy przesunęła się falanga korporantów endeckich zasądzonych w swoim czasie, a przybyłych do sądu w towarzystwie swoich towarzyszy ideowych. Bohaterzy endeccy stchórzyli oczywiście przed sądem, wyparli się faktu bicia Żydów, bronili się zapomocą wszelakiego rodzaju wymówek. Okazało się, że młodzież endecka potrafi tylko napadać na bezbronnych ludzi, ato'i tasama młodzież stchórzyła przed konsekwencjami napadania na Żydów. Sąd w większości wypadków obniżył kary pieniężne nałożone na chuliganów w pierwszej instancji.

Nowe kierownictwo zjednoczonej partji Hitachdut i Poale Sjon

(j) W wyniku zjazdu zjednoczeniowego Poale Sjonu i Hitachdutu w Małopolsce wsch. wybrano prezydjum nowej partji, w skład którego weszli: dr. Abraham Silberschein jako przewodniczący, a jako wiceprezesi dr. Natan Melzer, dr. Kopel Schwarz i dr. Józef Wachman. W skład rady partyjnej weszło 53 członków zjednoczonej partji.

W gmachu państw. telefonów w Warszawie jak przy stworzeniu świata: ciemno i mokro

W Warszawie, przy ulicy Barbary 2—2a, (Poznańska 29), w gmachu państw. telefonów międzymiast. onegdaj w całym gmachu nagle zgasło światło. Po sprawdzeniu okazało się, iż nastąpiło krótkie spięcie w transformatorze miejscowym, wskutek zalania go oraz wszystkich pustych suteren, wodą na wysokość około pół metra. O wypadku zawiadomiono niezwłocznie inspekcje wodociągów i kanalizacji, pogotowie techniczne elektrowni warszawskiej, a następnie straż ogniowa, celem przepompowania wody, przy pomocy dwóch przenośnych pomp z 1-go i 5-go oddziałów. Jak się okazało, pękła rura wodociągowa od strony ul. św. Barbary, poczem woda przez fundamenty dostała się do wspomnianego gmachu. Straż ogniowa pracowała od godziny 9-tej do godziny 15-tej min. 30. Przez pewien czas ruch kołowy na ul. św. Barbary i na części ul. Poznańskiej był wstrzymany.

Teofil Trzciński dyrektorem Teatru Polskiego w Poznaniu

(j) Sprawa Teatru Polskiego w Poznaniu weszła obecnie w nowe stadjum. Rokowania między dyrektorem Szczurkiewiczem, a zespołem teatralnym nie doprowadziły do zamierzonego celu. Wobec tego, że obecna dyrekcja ustąpiła z dniem 31 ub. m., zarząd spółki teatralnej, która jest właścicielem gmachu teatru, postanowił — jak krążą pogłoski — oddać dyrekcję teatru p. Teofilowi Trzcińskiemu, b. dyrektorowi teatru krakowskiego, a ostatnio współdyrektorowi teatru Polskiego w Poznaniu.

Świnie i... sekwestratorzy

(j) Jak donosi „Dziennik Kujawski" we wsi Imielinek, pow. kutnowski doszło do następującego zajścia: Oto do mieszkańców tej wsi, sióstr Lutze, przybył sekwestrator urzędu skarbowego, w asyście policji, aby dokonać egzekucji za zaległe podatki. Siostry Lutze wypuściły na urzędników świnie z chlewa. Urzędnicy... uciekli.

Epilog tej sprawy rozegrał się przed sądem, który opornych podatników skazał na 2 miesiące więzienia.

Brak pracy — samobójstwo

(j) Onegdaj w godzinach rannych z okna 3 piętra domu Nr. 6 przy ul. Zórawia na Bałutach w Lodzi, w zamiarze samobójczym podczas nieobecności domowników, rzucił się na bruk podwórza 24-letni Symcha Cukier, od dłuższego już czasu pozostający bez pracy.

Cukier padając na kamienie podwórza, doznał złamania kości nosowej, licznych ran tłuczonych głowy, złamania obu nóg oraz ogólnego potłuczenia całego ciała.

Do denata wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego kroku podobno miał być rozstrój nerwowy z powodu braku pracy.

Katastrofa samolotowa w Warszawie

(j) Na lotnisku warszawskiem na Okęciu wydarzyła się onegdaj przed południem katastrofa samolotowa.

Wskutek defektu motoru spadł z wysokości 1.000 metrów jednomiejscowy samolot pościgowy z 11 eskadry myśliwskiej 1 pułku lotniczego.

Pilot zdołał wyskoczyć ze spadochronem. Upadając na zmarznietą ziemię, doznał złamania nogi i ogólnych potłuczeń. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala okręgowego im. Marszałka Piłsudskiego. Samolot uległ rozbiciu.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) OBJĘCIE WŁADZY PRZEZ ZARZĄD KAHALU BIALSKIEGO. W ub. niedzielę odbyło się pierwsze zwyczajne posiedzenie nowowybranego zarządu Gminy żydowskiej w Białej pod przewodnictwem nowego prezesa p. Szymona Rosenberga. We wstępie nowy prezes wygłosił swój program pracy. Najważniejszem jego zadaniem będzie rozbudowa opieki społecznej i szkolnictwa. Specjalną uwagę poświęci zagadnieniom narodowym i dbać będzie o to, aby Gmina pod tym względem stanęła na wysokości zadania. Na następnem posiedzeniu w ub. wtorek tow. Wolf Goldberg imieniem radnych sjonistycznych wyraził zadowolenie z powodu oświadczenia prezesa w sprawie potrzeb narodowo żydowskich. Poczem przystąpiono do wyboru pojedynczych komisyj. Przeważająca większość komisyj leży w rękach sjonistycznych, bo w 8 z 11 komisyj przewodniczący są sjonistami. Tak rabin Dr. Hirschfeld jest przewodniczącym komisji opieki społecznej, szkolnictwa, łaźni rytualnej i cennikowej, tow. Paweł Braff przewodniczącym komisji finansowej, administracyjnej i synagogalnej i tow. Wolf Goldberg przewodniczącym komisji budowlanej. Przewodniczącymi pozostałych 3 komisyj są pp. Ignacy Perl (cmentarz), Salomon Paneth (szechita) i Dr. Feuereisen (komisja prawnicza). W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono m. in. dalszą subwencję w wysokości 1000 zł. na cele kasy bezprocentowych pożyczek „Gemilat Chesed" w Białej Kasa ta, znajdująca się pod kierownictwem rabina Dra Hirschfelda i p. Panetha, wydała dotąd ponad 8000 zł. tytułem bezprocentowych pożyczek dla zubożałych kupców i rzemieślników żydowskich.

NA OSTATNIEM POSIEDZENIU SJONISTYCZNEJ RADY PARTYJNEJ W BIELSKU przewodniczący komitetu lokalnego tow. Dr. Grünstein poświęcił słowa głębokiej żałoby zmarłemu członkowi rady partyjnej błp. inż. Pawłowi Betterowi i zawiadomił obecnych o zamiarze „Haszacharu" uczczenia pamięci zmarłego towarzysza przez wmurowanie tablicy pamiątkowej w „Bet-Chaluc" w Bielsku, który został zbudowany przez błp. inż. Bettera. — Następnie Dr. Grünstein złożył sprawozdanie z ostatniego okresu polityki lokalnej. Zawarcie układu z „Unją" przyjęto do wiadomości w nadziei, że układ ten będzie stałem podłożem produktywnej współpracy w kahale. W drugiej części posiedzenia tow. inż. Wechsberg wygłosił zajmujący referat o ogólnej sytuacji żydostwa na świecie i o sytuacji w Palestynie. W dyskusji nad referatami wzięli udział tow. J. Rabinowicz, Landau, Dr. Sternhell, Wachtl, inż. Wulkan, Horowitz i dr. Grünstein.

Z PRACY KKL. W ub. sobotę bawił w Bielsku delegat centrali KKL w Jerozolimie, p. Dr. M. Gottesdiener. Z okazji jego pobytu urządziła lokalna komisja KKL dwa odczyty w sali Gminy żydowskiej w Bielsku. W sobotę popołudniu przemawiał p. Dr. Gottesdiener do młodzieży sjonistycznej, a wieczorem odbyło się zgromadzenie publiczne, na którem p. Dr. Gottesdiener wygłosił odczyt pt. „Kryzys w golusie a rzeczywistość w Erec Izrael".

WIELKA UROCZYSTOŚĆ KU CZCI BIALIKA. Stow. kulturalno- oświatowe „Tarbut". oddział Bielsko- Biała, urządza dziś we środę o g. 8'30 wiecz. w sali kahalnej w Bielsku uroczystą akademję jubileuszową z okazji 60-ciolecia urodzin Bialika. W programie przemówienia pp Dra M. Berkowicza, Dra D. Wdowińskiego i prof. E. Kellera, ponadto recytacje, chór hebrajski itp. Wstęp wolny!

Z OKAZJI DNIA URODZIN PANA PREZYDENTA MOŚCICKIEGO odbędą się dziś o g. 9-tej przedpoł. uroczyste nabożeństwa w synagogach Bielska- Białej.

ZE SPORTU BIELSKIEGO. Ostatnie zawody hokeja lodowego o mistrzostwo kl. B okręgu śląskiego, pomiędzy bielskim BBEV a K. S. „Ruch" (Wielkie Hajduki) zostały zakończone w stosunku 1:1 (1:0, 0:1, 0:0). Tym rezultatem BBEV stał się mistrzem śląskim klasy B i wchodzi tem samem do klasy A. Drużyna ta uchodzi już dziś za najlepszą na Śląsku.

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU: Dziś o 8-ej: „13 bei Tisch", komedja Egera.

Tak będzie wyglądała wystawa w Chicago



Afisz propagandowy wystawy światowej w Chicago, która zostanie otwarta 1 czerwca br.



ŚRODA, 1 LUTEGO.

(—) **Kraków** (312,8) 11,10 Przegląd prasy i wiadomości meteorologiczne, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10—12,40 Gramofon. W przerwie o 12,20: Wiadomości meteorologiczne, 15,10 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,30 Kronika harcerska, 15,35 Dla dzieci: 1) Opowiadanie Godzickiej-Czechowskiej „Nowe buty", 2) Obrazek R. Chojnowskiej „W kuźni", 16 Gramofon, 16,40 Odczyt W. Świętosławskiego (Warszawa): „Prezydent Rzplitej. prof. I. Mościcki jako badacz, uczony i wynalazca", 17 Dla nauczycieli muzyki. 17,30 Dla rybaków, 17,40 Dr. Balsigerowa (Warszawa): „Zagadnienie rodziny na międzynarodowej konferencji służby społecznej w Frankfurcie, 18 Muzyka lekka. W przerwie: Wiadomości, 18,45 Świetlica strzelecka, 19 Rozmaitości, 19,15 „Rzeczy ciekawe" — J. Bajerowicz, 19,30 Feljeton literacki: St. Adamczewski (Warszawa): „Życie literackie", 19,45 Dziennik prasowy, 20 Chór Dana i E. Dubrowin, wirtuoz na bałabajce (starsze i nowe melodje i piosenki), 21 Dziennik prasowy, wiadomości sportowe, 21,10—22 Koncert śpiewaczy A. Marji Gugliemetti. W programie: arje z oper Mozarta, Donizettiego, Belliniego, Rossiniego, Pucciniego, Verdiego, 22 Feljeton „Na widnokręgu", 22,15 Gramofon (muzyka taneczna), 22,55 Wiadomości meteorologiczne i policyjne, 23 Transmisja ze stacyj zagranicznych lub muzyka taneczna. 24 Hejnał.

Warszawa (1411,8) 11,40—18,15 i 19 p. Kraków, 19,20 Skrzynka rolnicza. 19,30—23 p. Kraków, 23 Muzyka taneczna.

Katowice (408,7) 11,40—16 p. Kraków. 16 Komunikaty Związku wynalazców, 16,10 Gramofon, 16,40—17,30 p. Kraków, 17,30 Muzyka, 17,40—19 p. Kraków, 19 K. Nitschowa: „Gospodyni śląska", 19,15 Rozmaitości, 19,25 Komunikaty Zw. młodzieży, 19,30—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa francuska.

Lwów (380,7) 11,40—18 p. Kraków, 18 Kolendy polskie — wykona lwowska 16-ka Akademicka i soliści G. Poschówna (sopr.) i St. Rusocki (tenor), 18,55 „Tragedja Apolinarego Krapy" — W. Raort, 19,10 Rozmaitości, 19,30—23 p. Kraków, 23 p. Warszawa.

Sztuttgard (360,6) 10,10 Pieśni Schuberta i Wolfa 12, 13,30 i 17 Muzyka, 19,30 Nabożeństwo menzyńskie w Haarlemie, 20 Koncert symfon. Dyr. Krips (Brahms, Hubay), 22,20 Koncert.

Lipsk (389,6) 11,30 Muzyka lekka, 15 Dla młodzieży (słuchowiska), 19,05 Muzyka ludowa (mandoliny) 20 Opera Glucka „Ifigenja w Taurydzie", 22,30 Muzyka taneczna.

Rzym (41,2) 13 i 17,30 Muzyka.

Praga (488,6) 12,30 i 16,10 Muzyka, 20,45 Słuchowisko

Wiedeń (518,1) 11,30 Kwartet, 15,20 Koncert fortepian. (Rachmaninow, Raelv, Debussy, Albeniz), 17 Kapela, 18,15 Prof. dr. Tandler: „Systematyczne leczenie raka", 19,40 Orkiestra i chór, 21,35 Radjonowela, 22,20 Muzyka taneczna, śpiew.

RENE ALBERT GUZMAN

Zazdrość

(6) (Ciąg dalszy).

W ciągu następnych dni myślałem wiele o tem popołudniu. Przed oczyma stawały mi wtedy dwie Brygidy — dwie różne zupełnie kobiety: jedna, która po przyjściu zarzuciła mi na szyję ramiona i druga, która, odchodząc, odsełała mnie niedbale do przyszłego miesiąca.

„Ostatecznie, muszę się jej podobać, skoro przyszła... i obiecała, bądź co bądź, wrócić. Czyżby się rozczarowała do mnie? Musiałem zrobić coś, czy powiedzieć, co ją uraziło. Czy przyjdzie tam jeszcze?"

Te uparte myśli raz wraz przerywały mi pracę, mąciły umysł, odbierały spokój ducha. Wystarczyło przymknąć oczy, żeby ujrzeć z całą wyrazistością jej twarz, usłyszeć jej przyspieszony oddech, przechodzący czasem w coś, niby cichy jęk, uczuć na wargach ciepły ślad jej pocałunków.

Któregoś ranka miałem w szpitalu wykład dla zagranicznych lekarzy. Jeden z nich podobny był do Vincente'a i to podobieństwo sprawiło, że znów nie mogłem odegnać wspomnienia Brygidy. Chwilami wspomnienie to tak dalece mną władało, że traciłem wątek wykładu i potrzebowałem dużego wysiłku, by odnaleźć potrzebne słowo. Moi słuchacza byliby bardzo zdziwieni, gdyby mogli widzieć obrazy, kłębiące się w moim mózgu w tej samej chwili, w której wyjaśniałem im sprawę szczepień ochronnych przeciwko tyfusowi. Kiedyś znów badałem u siebie pacjentkę, która przypominała mi cokolwiek Brygidę. Zwłaszcza uderzyła mnie identyczność ich uczesania. Mimo największych wysiłków nie mogłem się skupić, a włosy chorej przyciągały mój wzrok z nieodpartą siłą. Zauważyła to. Widziałem na jej twarzy zmieszanie i dużą ulgę, kiedy zakończyłem konsultację. Musiała mnie uznać za niezupełnie normalnego. Nie wróciła nigdy więcej.

Teraz częściej traciłem panowanie nad swemi myślami; a w głowie ni stąd ni zowąd otwierała się niepokojąca próżnia. Na jej tle tem wyraziściej występowała postać Brygidy.

W kilka dni po bytności Brygidy postanowiłem zatelefonować „koło wpół do dwunastej". Nawiasem mówiąc, była to dla mnie najgorsza, jaką można było wybrać, godzina. Musiałem się przebrać, wskoczyć w auto, pomknąć do najbliższego urzędu pocztowego i wracać czempręndzej do moich chorych.

Dwa dni z rzędu próbowałem bezskutecznie. Słysząc obcy głos, wieszałem słuchawkę bez słowa. Wreszcie trzeciego dnia, poznałem jej głos.

— Dzień dobry, Brygido, to ja.

— A! Dzień dobry. Jak się masz?

— Średnio. Cokolwiek „groggy". Nie jesteś sama?

— Bo co; ten hałas? To odkurzacz ryczy w sąsiednim pokoju.

— Aha!

— Tak. A czemu „groggy"?

— Zwalił mi się miesiąc na głowę.

— Co się zwaliło?

— Miesiąc, mie-siąc.

— Ach, tak!

W telefonie rozległ się niefrasobliwy śmiech.

— Jak się to leczy?

— Przyjdź!

Kiedy?

— W tym tygodniu?

— Nie mogę.

— W przyszłym?

— Tak.

— Poniedziałek? Wtorek? Środa? Czwartek?

— Tak.

Godzina ta sama?

— Tak.

— Dzięki, Brygido. Dowidzenia, Brygido. Słuchaj, nie mogę ci powiedzieć przez telefon... ale ty wiesz...

— Tak, tak. Bądź grzeczny.

Znowu śmiech. Trzask słuchawki.

• • •

Stałem, plecami oparty o mur, na rogu placu i „naszej" ulicy. Pięć minut, dziesięć minut. Zacząłem chodzić tam i z powrotem, musiałem być śmieszny, stojąc tak na miejscu z oczami, wlepionemi w zakręt ulicy. Dwadzieścia lat temu czekałem tak nieraz z biciem serca. Ale dzisiaj! Stary doktór Fostier, utytułowany autor wielu dzieł naukowych, kręcący się wkółko na rogu ulicy, w oczekiwaniu kobiety, która się nie zjawia... Stary bałwan!

Koło mnie przechodzili ludzie, niejeden z nich rzucił na mnie ubawione spojrzenie. Kwadrans...

Byłem szalenie zdenerwowany. Wolałem już stanąć w miejscu i patrzeć — patrzeć... musi przyjść przecież. Kilka razy mignęła mi podobna do niej sylwetka, ale zaledwie zrobiłem krok w jej stronę, okazywało się, że to nie Brygida. Policjant, pełniący służbę na placu, przeszedł parę razy koło mnie, obserwując mnie dość otwarcie. Musiał mu się wydać podejrzany ten niesamowity pan, stojący tak z ręką poruszającą się nerwowo w kieszeni. Chcąc go uspokoić, wydobyłem z owej kieszeni papierośnicę. A więc nie rewolwer! W takim razie nic groźnego. Policjant oddalił się niedbałym krokiem.

Ostatecznie zgnębiony, z trudem panując nad nerwami, zacząłem oglądać wystawy. Przystanawszy przed oknem pralni zorjentowałem się po złośliwie roześmianych twarzach prasowaczek, że już od dłuższego czasu musiałem być przedmiotem ich obserwacji i domyślnych uwag. Zawróciłem więc na poprzednią swoją placówkę. Dwadzieścia minut! Dwadzieścia pięć minut! Zaczekam jeszcze pięć. Mogło ją przecież coś zatrzymać, może nadejdzie i wszystko się wyjaśni...

Pół godziny. Trzeba iść nareszcie. Jeszcze tylko ostatnie pięć minut. W Paryżu przecież nigdy nie wiadomo, jak długo potrwa droga. Mogła trafić na zator... regulacja ruchu często pozostawia wiele do życzenia...

Nie, ciągle nic. Ruszyłem powoli w stronę, z której powinna była nadjechać. Ale nie spotkałem jej.

(C. d. n.)

NASZ II. KONKURS ZIMOWY

4 Czytelników „Nowego Dziennika" wyjedzie znowu na dwutygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego

Stawiamy naszym czytelnikom znowu do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku w Zakopanem. W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika" na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w ciągu lutego 1933 r. wyjechać do Zakopanego, gdzie w wymienionych poniżej, znanych doskonałych pensjonatach znajdzie zupełne bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło znowu cztery miejsca w następującycb pensjonatach:

JEDNO w pensjonacie WP. Józefa Ehrlicha „DWOREK".
JEDNO w pensjonacie WP. Jadwigi Kurlandówny „ELDORADO".

JEDNO w pensjonacie WP. Lustiga „ŚWIT".
JEDNO w pensjonacie WP. Stilla „STILL".

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym konkursie są następujące:

1) Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika" z wyjątkiem członków redakcji i administracji naszego pisma.

2) Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-tu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 14 stycznia do 9 lutego b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 11 lutego b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik" (Konkurs zimowy) Kraków ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedyczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

3) Losowanie konkursowe odbędzie się 17-go lutego b. r. o godzinie 12.30 popołudniu w lokalu Wydawnictwa naszego pisma, w obecności notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

PRZED MAKKABIADĄ

Program Zimowej Makkabiady

1 luty: Godz. 15 badania lekarskie zawodników, startujących do biegu 18 klm. złożonego, 9 klm dla junjorów, 4 klm. dla młodzików i 8 klm. dla pań. Godz. 17 odprawa biegu 18 klm. złożonego, 9 klm. dla junjorów, 4 klm. dla młodzików. 8 klm dla pań. Godz. 18: losowanie drużyn do turnieju hokejowego. Godz. 18.30: odprawa zawodników łyżwiarskich i saneczkarskich. Godz 21 Akademja uroczysta w sali Morskiego Oka.

2 luty: Godz. 9,01 stadjon wielki ul. Kościuszki: **start biegu 18 klm. dla panów i złożonego.** Godz 10,01, **start do biegu 9 km. dla junjorów.** Godz 10,31: **start do biegu 8 klm. dla pań.** Godz. 12: tor. w Kuźnicach, **bieg jedynek panów.** Godz. 12,30: **bieg jedynek pań.** Godz. 14,30 badania lekarskie do biegu zjazdowego i slalomu. **Sztafeta pań i panów do biegu 12 km. o odznakę sprawności.** Godz. 15,45 odprawa do biegu zjazdowego i slalomu. Godz. 17 mały stadjon przy ul. Kościuszki. **zawody hokeja na lodzie.** Godz. 20 dalszy ciąg zawodów hokejowych.

3 luty: Godz. 10,30 zbiórka zawodników startujących do slalomu. Godz. 12 na torze saneczkowym w Kuźnicach **bieg dwójek panów.** Godz 12,30 **bieg dwójek pań.** Godz 13 **bieg osad mieszanych.** Godz. 14,15 **start do slalomu.** Godz. 17 zawody łyżwiarskie. Godz. 17,30 odprawa sztafety pań i panów. Godz. 20 mały stadjon przy ul. Kościuszki turniej hokejowy.

4 luty: Godz. 8,01 stadjon wielki, start do sztafety panów. Godz. 10,31 **start do sztafety pań.** Godz. 15,30 odprawa do biegu o odznakę sprawności senjorów Godz. 17 **zawody łyżwiarskie.** Godz 20 **zawody hokejowe.**

5 luty: Godz. 8,01 **start do biegu senjorów o odznakę sprawności.** Godz. 12 skocznia na Krokwi. odprawa i skoki. Godz. 17 **zawody łyżwiarskie.** Godz. 20 **zawody hokejowe.** Godz. 22 **raut w sali hotelu Morskie Oko** dla przedstawicieli Rządu Polskiego, władz municypalnych, przedstawicieli państw biorących udział w Makkabjadzie Zimowej, Związków państwowych, wybitnych przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego w Polsce i prasy (—)

—oŞo—

Triumfy polskich narciarzy na Węgrzech i w Jugosławji

Marusarz Jan zdobywa mistrzostwo Węgier

(:) Ostatni dzień zawodów narciarskich w Budapeszcie przyniósł w skokach na Schwanenbegu wielki sukces Polski, albowiem w skokach otwartych czterech startujących Polaków zdobyło cztery pierwsze miejsca. zaś w skokach do kombinacji trzech Polaków startujących zdobyło trzy pierwsze miejsca. **Mistrzostwo zatem narciarskie Węgier zdobył w rezultacie Jan Marusarz, 2) Legierski 3) Górski.** W konkursie otwartym skoków **1) Kosar, 2) Górski, 3) Marusarz Jan, 4) Legierski**, potem dopiero Czesi i Węgrzy.

Także w Jugosławji w Bohinji niepowodzenia pierwszego dnia zatuszowane zostały **wybitnemi sukcesami drugiego dnia, gdzie w skokach otwartych pierwsze miejsce zdobył Marusarz Stanisław,** 2) Simounek (Cz), 3) **Br. Czech (P)**, 3) **Łuszczek (P) 8) Marusarz Andrzej (P),** 9) Barton (Cz). — W skokach do kombinacji, które decydowały o mistrzostwie Jugosławji, Polacy tak się podciągnęli, że omal nie zdobyli mistrzostwa. Największe szanse posiadał tu Czech, najbliższy w biegu na 18 km do Simounka i Bartona, ale w drugim skoku został wyeliminowany, wobec czego misię rehabilitacji musiał wziąć na siebie **2) Marusarz St., który też zdobył za 1) Simounkiem drugie miejsce**, nie mógł bowiem nadrobić swej dalszej pozycji biegowej. Trzeci był **Łuszczek**, który uzyskał także wraz z Marusarzem St. **44 mtr.**, 4) Marusarz Andrzej, 5) Leupold (Niemcy), dalej Czesi Kadavy, Cifka. Barton.

Wszyscy startujący w Jugosławji i na Węgrzech zawodnicy wyjechali do Innsbrucka na mistrzostwa narciarskie FIS, gdzie odbędą przedtem potrzebny kilkudniowy trening.

Sensacje tennisowe

Niepokonany mistrz tenisowy świata **Vines (USA) został poraz drugi zwyciężony na międzynarodowych** mistrzostwach tenisowych Australji, przez **młodziutkiego 17-letniego Mac Graetha**, który tem samem doszedł do finału wraz ze swym rodakiem **Crawfordem, zwycięzcą Allisona**. Australja zaczyna odgrywać swą ongiś czołową rolę w tenisie. A może Amerykanie są już zmęczeni?

Wiadomości piłkarskie

(—) **RAPID WIEDEŃSKI** odniósł trzeci sukces w spotkaniu z angielskim zespołem piłkarskim Leicester City 3:1, natomiast uległ Liverpoolowi 2:5. **Vienna** zremisowała z II-go ligowym Plymouth 1:1. Czwarta runda pucharu angielskiego przyniosła wielką sensację, albowiem Aston Villa wyeliminowaną została przez Sunderland na własnem boisku 0:3, zaś zdobywca pucharu 1931 r. **Westbromwich Albion** uległ Westham United 2:0. Slavia—Viktoria Pilzno 4:2, Sparta—Teplitzer FC 10:1. Lizbona—Budapeszt 1:0.

* * *

DR. ORZELSKI został wybrany prezesem Wisły krakowskiej.

WALTER PRAGER z Davos zdobył tytuł mistrza narciarskiego Szwajcarji.

KANADA I ANGLJA nie wezmą udziału w mistrzostwach hokejowych świata w Pradze.

210 NARCIARZY startowało w pierwszych zawodach narciarskich w Warszawie.

MASSACHUSETS RANGERS, doskonali hokeiści amerykańscy, przyjeżdżają także do Polski i mają grać 11 i 12 bm. w Katowicach i Krakowie, lub Krynicy.

SZRAJBMAN II, znany żydowski rekordzista pływacki Legji warszawskiej zdobył onegdaj na pływalni warszawskiego Domu Akademickiego **dwa nowe rekordy polskie pływackie na 100 i 200** mtr. w czasie 1,21,6 i 2,56,4 m.

HOKEJ LODOWY. Warszawa—Wilno 3:1 w Warszawie. AZS—Legja 1:0. **ŁKS—Makkabi** w Łodzi **22:0** (rekord bramek), Polonja Przemyśl—Lw. TL 2:4, Czuwaj—LTL 3:1, Lechja Poznań—Czarni 7:2, Śl. TL Katowice—Ciesz. TL. 2:0, KH Siemianowice—Śl. TL 1:1, Katowice—Bielsko 2:2, Edmonton Superiors—Team Anglji 8:0, EHC Davos—Zurych SC 3:0 (Davos zdobył mistrzostwo hokejowe Szwajcarji). Massachusets Rangers (U. S. A.)—Team Zurychu 2:1, SC Zurych—Wiener AC 3:2, ŁKS—TKZS Toruń 2:1.

TURBACZ—RABKA bieg narciarski na 21 km. wygrał w I-klasie Dawidek, w II klasie Gnojek, obaj SNTT Zakopane.

DRUGI MECZ BOKSERSKI BERLIŃSKIEGO HEROSU W WARSZAWIE z kombinowanym teamem CWS—IKP zakończył się jeszcze większą klęską gości 14:2.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY W JEŹDZIE SZYBKIEJ I FIGUROWEJ odbyły się przy 5 (pięciu!!) startujących zawodnikach. Oczywiście mistrzostwo w jeździe szybkiej zdobył Kalbarczyk. w paniach w braku Nehringowej zwyciężyła Lena w martwym biegu. w jeździe sztucznej Staniszewski i Szalewska. w parach Rudnicka—Theuer.

UŚMIECHNIJ SIĘ.

MITOLOGJA W CHICAGO.

W 341-ej szkole powszechnej w Chicago odbywa się repetycja z mitologji greckiej.

— Jak się nazywał bóg podziemi? — pyta nauczyciel.

— Al Capone! — brzmi jednogłośna odpowiedź.

(New Yorker).

WŁAŚCIWA PRZYCZYNA.

Rozmawia się o kryzysie gospodarczym.

— A przytem wszystkie nocne lokale są przepełnione!

— Nic dziwnego! Kto może przy tych troskach i kłopotach spać w nocy?

DŁUGIE SUKNIE.

On: Co do mnie, miałbym tylko jedno długim sukniom do zarzucenia.

Ona: Co mianowicie?

On: Że są za długie!

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 59	LUTY 1 ŚRODA 5 Szewat 5693	Zachód słońca 16 m. 17

Dziś imieniny P. Prezydenta Rzeczypospolitej

(:) W dniu dzisiejszym obchodzi P. Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki imieniny. Z tej okazji odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa. Dla młodzieży szkolnej odbędą się specjalne nabożeństwa a dzień dzisiejszy jest wolny od nauki szkolnej. W synagodze postępowej (przy ul. Podbrzezie) odbędzie się nabożeństwo dziś, o godzinie 8-ej rano.

Ezra chalucowa jedynym funduszem aliji

Alija chaluców na podstawie certyfikatów przydzielonych Agencji Żydowskiej za czasokres do końca marca br. już się rozpoczęła. Pierwsza grupa już odjechała do Palestyny i teraz stale wyjeżdżać będą dalsze grupy. Dla umożliwienia chalucom aliję do Palestyny rozpoczęła centrala Ezry za pośrednictwem swoich lokalnych komisyj energiczną kampanję celem zebrania koniecznych funduszów dla chaluców, którzy u nas certyfikaty uzyskali.

Egzekutywa zwraca na tej drodze uwagę wszystkim towarzyszom na wielkie znaczenie jakie ma akcja Ezry i równocześnie podaje do wiadomości, że Ezra jest jedynie legalną i przez Egzekutywę uznaną instytucją, która upoważniona jest do zbierania datków na cele aliji.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Uwaga na Wisłę ze względu na odwilż!

Pierwszy — czy też może już ostatni? — okres ciężkich mrozów mamy więc już poza sobą. Wczoraj wskazywał termometr w Krakowie w ciągu dnia 5 stopni powyżej zera.

Z uwagi na odwilż należy zwrócić baczną uwagę mieszkańców Krakowa i Podgórza na to, że przechodzenie przez Wisłę może być niebezpieczne. W ostatnich dniach przechodzono masowo po zamarzniętych taflach Wisły, ażeby uniknąć opłaty 5-groszowej za przejście. Ze względu na odwilż przejście to może być połączone z niebezpieczeństwem, na co organy bezpieczeństwa powinny zwracać pilną uwagę.

Cena chleba - podwyższona

Wobec zwyżki cen mąki pszennej i żytniej, Magistrat m. Krakowa w porozumieniu z Cechami piekarzy podwyższył cenę chleba żytniego jasnego z przemiału 65-procentowego z ceny 33 gr na 34 gr za 1 kg. Cena chleba ciemnego t. zw. morawskiego pozostaje bez zmiany tj. 29 gr za 1 kg.

Cena bułki wodnej t. zw. polskiej o wadze 6 dkg — 5 gr.

Ceny obecnie ustalone obowiązują od dnia 1 lutego br.

Jednocześnie Magistrat przypomina, że wedle obowiązującego zarządzenia, chleb wszelkich gatunków ma być wypiekany i sprzedawany w bochenkach o pełnej wadze 1/2, 1, 2 kg. i wzywa publiczność aby przy zakupnie chleba w bochenkach kontrolowała we własnym interesie wagę i w razie stwierdzenia mniejszej wagi, żądała dokładki do wagi pełnej.

Zarazem Magistrat przypomina, że cenniki zatwierdzone przez Magistrat winny być wywieszone w każdym sklepie, w którym sprzedają pieczywo.

Winni pobierania cen wyższych względnie wypiekający i sprzedający pieczywo o wadze mniejszej, karani będą wedle obowiązujących przepisów.

Obniżenie kosztów pobytu w uzdrowiskach państwowych

Z polecenia departamentu służby zdrowia, wszczęta została akcja w kierunku obniżenia kosztów pobytu w uzdrowiskach państwowych. Z dn. 1 lutego obniżone zostały ceny prądu elektrycznego w uzdrowiskach. W Krynicy zmniejszono również opłatę za wodę, ponadto zaś w pokojach zakładowych skasowano dopłatę za światło w wysokości 50 gr dziennie i obniżono o 50 gr dziennie dopłatę za opał. Obecnie rozważana jest sprawa dalszej obniżki cen za pokoje w domach państwowych zakładów zdrojowych, oraz obniżka cen kąpieli, zabiegów leczniczych i kart kuracyjnych.

Nowe zapałki

W końcu lutego mając by wypuszczone na rynek zapałki białe impregnowane z nową etykietą, na której uwidoczniona będzie ilość zapałek. Cena zapałek w całej Polsce wynosi 10 groszy za pudełko, zaś cena paczki, zawierającej 10 pudełek spadła do 95 groszy.

Służąca skradła 1900 zł.

Policja aresztowała Mądrecką Helenę (lat 40) służącą, za kradzież 1900 złotych swej chlebodawczyni Sali Adler, zam. Krakusa l. 25. Kradzieży dokonała w dniu 30 stycznia. Od Mądreckiej odebrano kwotę 200 złotych i oddano właścicielce.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Kalwaryjska 27.

— **GODZINY URZĘDOWE DLA STRON W BIURZE ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** przy ul Dietlowskiej 81, są: od 10 do 1 przedpołudniem.

— **Z RADY ARTYSTYCZNEJ M. KRAKOWA.** Na ostatniem posiedzeniu rozpatrywała Rada Artystyczna po załatwieniu spraw dotyczących konsensów budowlanych, kilka projektów regulacyjnych sporządzonych przez Budownictwo miejskie M in. rozpatrzono i przyjęto projekt otwarcia nowej ulicy na Zabłociu w realn inż. W. Kucharskiego i W. Brylskiej, plan zabudowania bloku na Nowej wsi przy ul. Racławickiej, Al. Grottgera i Kaz. Wielkiego, projekt regulacji ulic przed Szkołą Podchorążych w Łobzowie, oraz nowy plan zabudowania gruntu H. Bobakowej przy Al. 29 listopada na Warszawskiem, opracowany na nowo w związku z wykonaną linją kolei Kraków—Miechów. Również rozpatrzono i ustalono zmianę planu zabudowania terytorjów Krowodrzy, znajdujących się przy powyższej linji kolejowej u wylotu ul. Żmudzkiej.

— **ŻYD. KOMITET POMOCY** rejestruje bezrobotnych (samotnych) na bezpłatne obiady, odziennie między 10 a 1 w poł. w biurze Komitetu, Krakowska 41 (gmach Kahału).

— **AKAD. ORG. SJONISTÓW- SOCJALISTÓW.** Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Akad. Org. Sjonistów- Socjalistów, na którem wybrany został Wydział w składzie następującym: tow. lekarz A. Liebeskind — przewodniczący, cand. iur. M. Steinberg — wiceprzew. cand. iur. I. Potaschman — sekretarz, mgr. fil. F. Schwarzfeldówna — skarbnik cand. iur. F. Weiser — referent polityczny. Do komisji kontrolującej weszli: dr. M. Sobel lektor dr. Benzion Katz, cand. fil. J. Altbach. Do sądu koleżeńskiego weszli tow. N. Engelhert, L. Steinbockówna. Z. Altbach.

— **ODCZYT P. DR. BROSSOWEJ.** Dziś we środę o g. 7-mej wiecz. staraniem Komitetu Rodziców przy Żyd. Gimnazjum Koedukacyjnem Brzozowa 5, odczyt p. prof. dr. Brossowej n. t. „Kobieta jako wychowawczyni“. Wstęp wolny.

— **ZGON ZASŁUŻONEJ PIELĘGNIARKI.** Przed kilku dniami zmarła w Rzeszowie bp. Estera Piltzówna, która przez dłuższy czas pełniła obowiązki pielęgniarki w krakowskim szpitalu żydowskim. Zmarła, która liczyła zaledwie 21 lat, cieszyła się dla dobroci serca i pełnej poświęcenia pracy około chorych serdeczną sympatją. Cześć Jej pamięci!

— **ZARZĄDZENIA Z POWODU WŚCIEKLIZNY U PSÓW.** Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psów wolno biegających w dzielnicy 11 (Dębniki) i 22 (Podgórze) Magistrat wydał zarządzenie, mocą którego wszystkie psy znajdujące się na terenie dzielnicy 22 (Podgórze), 9 (Ludwinów), 10 (Zakrzówek) i 11 (Dębniki), jako w obszarze zagrożonym zarazą wścieklizny, mają być trzymane stale na uwięzi lub prowadzone na smyczy, lecz zaopatrzone w bezpieczne kagańce i marki ewidencyjne. Psy wolno biegające, chociażby zaopatrzone w bezpieczne kagańce i marki będą łowione przez oprawcę i w ciągu 48 godzin zgładzone. Zarządzenie to obowiązuje do końca kwietnia br.

— **„U PODSTAW KRYZYSU“.** Odczyt na ten temat wygłosi w piątek 3 bm. o g. 6 wiecz. staraniem krakowskiego koła Stronnictwa Ludowego p. Jerzy Kuncewicz z Warszawy w sali Domu Ludowego (Radziwiłłowska 23). Zaproszenia wydaje codziennie od 10 do 15 sekretarjat Koła S. L., Mały Rynek 4.

— **WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW RYB I PSÓW W KRAKOWIE,** zostanie otwarta dziś we środę o g. 10'30 przedpoł. w Hali Wystawowej przy ul. Rajskiej l. 12.

— **CENY NA TARGU W KRAKOWIE** w ubiegły wtorek były następujące: mleko niezbierane 1 litr 20—25 gr, śmietana słodka 50—60 gr, śmietana kwaśna 1—1.20 zł, ser zwyczajny 1 kg. 60—70 gr, masło deserowe 2.8—3 zł, zwyczajne 2.40—2.60 zł, jaja świeże szt. 10—12 gr, jabłka 1 kg. 80—1.60 zł, kura szt. 3—4.50 zł. kaczka bita 3.50—4.50 zł, gęś żywa 6—8 zł, bita 6—7.50 zł, indyki i indyczki 7—13 zł.

— **SPĘD NA TARGI.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi krakowskie buhaji 94, wołów 30, krów 122, jałówek 101, cieląt 680, nierogacizny 651 razem 1678 zwierząt.

— **KRADZIEŻE.** Redlich Moses zam. Długosza l. 13 zgłosił, że dnia 30 ub. m. około godz. 20-tej skradziono mu z mieszkania puszkę z kwotą 10 złotych.

— **ARESZTOWANO.** Kwintę Adama (lat 38) robotnika zam. w Prądniku Białym za kradzież węgla z piwnicy dokonaną w nocy z 27 28 ub. m. na szkodę N. Haubenstocka zam. Wrocławska l. 9. Warzechę Jana (lat 23) robotnika zam. w Woli Duchackiej, Urbana Józefa (lat 22) zam. w Woli Duchackiej za usiłowaną kradzież ubrania wywieszonego przed sklepem Komeda Feldmana przy ul. Miodowej l. 2.

— **POŻAR.** Straż pożarną wezwano do mieszkania Pila Herscha fryzjera zam. Miodowa l. 17, gdzie wskutek rozpalonej rury pieca żelaznego zapaliła się ścianka drewniana. Straż pożarna wyrąbała około 2 metry ścianki i ogień ugasiła.

—oOo—

—oOo—

—o§o—

— **ELITA ŻYD. KRAKOWA** zbierze się w komplecie na najelegantszej zabawie sezonu II. DOROCZNYM RAUCIE MEDYKÓW 11 LUTEGO 1933 w salach reprezent. Żyd. Domu Akad. Dwie orkiestry, bar i znakomity bufet zapewnią doborowemu towarzystwu świetną zabawę. Stroje wieczorowe. Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami.

—o-o-o—

— **WYDAWNICTWO „DO CZYNU“ W KRAKOWIE,** ul Dietla 81 prosi wszystkich, jak w Krakowie jak i na prowincji, którym doręczono jednodniówkę: „10 lat po mandacie palestyńskim“ o przekazanie należytości 75 gr na konto PKO 410.422.

—o§o—

— **„CYRK ZWORNIKA“** w Jamie Michalika dziś we środę o 11 w nocy.



GIEŁDA KRAKOWSKA

(:) Kraków. 31. 1. Akcje w zaniedbaniu. Dolar lekko mocniej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło prawie zupełny brak zapotrzebowania. Ruch panował ospały. Papiery procentowe 3 proc. Pożyczka Budowlana, 4-proc. Prem. Pożyczka dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w zaofiarowaniu po kursach słabszych bez popytu. Reszta w zastoju. Do transakcji papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego lekko mocniejszy. Popyt nieco silniejszy przy naogół dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.92 i trzy czwarte. Kursa orientacyjne: funt szterling 30.20—30.30, frank szwajcarski 172.50—173, marka niemiecka 211—212.50.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 31. 1. 1933. Pszenica dwors. czerwona 29.75—30.25, biała 26—27, dworska czerwona 74/75 32.50—33. Ceny innych artykułów jak w cedule z dnia 27. 1. 1933. Tendencja spokojna — dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. 1. PAT. Akcje: Bank Polski 81, 81 i pół, 81 utrzymane. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 103.90, 102.75, 4-proc. inwestycyjna seryjna 108, 5-proc. konwersyjna 41 i pół, 6-proc. dolarowa 57 i jedna czw., 57, 4-proc. dolarowa 56 i pół, 56 i trzy czw., 7-proc. stabilizacyjna 55 i pół, 56.13, 55.88, tend. przew. słabsza.

Dewizy: Belgja 124.05, 124.36, 123.74, Gdańsk 173.60, 173.03, 173.17, Londyn (30.39, 30.29), 30.45, 30.15, Nowy Jork 8.923, 8.934, 8.903, telegr. 8.927, 8.947, 8.907, Paryż 34.85 i pół, 34.94, 34.77, Szwajcarja 172.75, 173.18, 172.32, Włochy 45.68, 45.90, 45.46 Berlin pryw. 212.15.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 31. 1. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 210 ton 15.10, owies 30 ton 13.40, 45 ton 13.50; ceny orjentacyjne: owies 13—13 i jedna czw. spokojne. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 31. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 24.05—24.25, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.77—27.93 Praga 0.98 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 137.20—138, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 23.88—24.12, Francuskie 27.65—27.85, Włoskie 36.13—36.41 Polskie 79.15—79.75, Szwajcarskie 137.70—137.90, Czechosłowackie 20.96—21.12.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 21, Kolej Południowa 13.57, Kolej Lwów Czerniowce 37, Karpaty 1.18, Galicja 9.85, Alpiny 12.90.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 1 PAT. Paryż 20.18 i trzy czw., Londyn 17.54 i pół, Nowy Jork 5.17 i jedna ósma, Belgja 71.92 i pół, Włochy 26.42, Berlin 122.90, Wiedeń 72.95, noty 59.92 i pół, Praga 5.30, Warszawa 57.90, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 30. 1. Dillonowska 65.125—66 (spadek o dol. 1.50). Stabilizacyjna 53.875—56 (spadek o dol. 0.375). Dolarowa 56.25—57 (spadek o dol. 1). Warszawska 41 (spadek o dol. 0.50). Śląska 44.25 (spadek o dol. 0.25). Tendencja słaba.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 83 (utrzymana).
w Paryżu 1635 (zwyżka o fr. fr. 10).

FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jorku osiągnął kurs dol. 339 1/8 (zwyżka o dol. 0.005/8).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 31. 1. Cynk dost. natychm. 13 15/16, termin. 14 1/16, cyna natychm. 148 1/4—148 3/8, termin. 148 3/4—148 7/8, Banka 151 3/4, Straits 153 3/4, ołów natychm. 10 11/16, termin 10 15/16, miedź natychm. 28 1/8—28 5/8, termin. 28 11/16—28 13/16, Elektrolit 32 3/4—33.

Zgon Johna Galsworthy'ego

(!) Londyn, 21. 1. (L). Sławny powieściopisarz angielski, ostatni laureat nagrody Nobla, John Galsworthy zmarł dziś przedpołudniem.

*

W wieku lat 66, zmarł znany prozator i dramaturg angielski, John Galsworthy. Ze zmarłym do grobu schodzi pod względem poglądów politycznych — szczerze demokratyczno-pacyfistyczny idealista, a w zakresie estetyki — pisarz autoramentu arystokratycznego.

Przez całą twórczość Galsworthy'ego przewija się jako nić przewodnia: obraz społecznego zaślepienia i duchowego skostnienia inercji i apatji świata arystokracji i bogatego mieszczaństwa. Dzieła autora „Fraternity" odznaczają się jasnym przedstawieniem i rozwijaniem charakterów, stylem stonowanym, często pełnym wdzięku i lekko satyrycznego i melancholijnego zabarwienia. Na czoło twórczości Galsworthy'ego wysuwa się potężny cykl „The Forsyte Saga" (1922). Na cykl ten, który w przekładzie polskim ukazuje się teraz nakładem warszawskiego wydawnictwa „Rój" składa się szereg członów-powieści, zdobyły one dużą popularność i poczytność.

Popularnością cieszą się również niektóre dramaty Galsworthy'ego, choć w zakresie techniki i faktury teatralnej wykazują szereg braków. — Zpośród dramatów Galsworthy'ego znamy w Krakowie ze sceny jedną z wcześniejszych sztuk pt. „Okna" i „Gołębie serce" (z niezapomnianą kreacją St. Jaracza). W Warszawie wystawiono swego czasu z dużem powodzeniem także sztukę Galsworthy'ego „Loyalties". w której autor na swój sposób porusza również pewien odcinek sprawy żydowskiej. Galsworthy jest też autorem essayów pt. „A motley": 1910) i rozważań historjozoficznych pt. „A sheaf" (1916), w których do głosu dochodzą znane i skądinąd poglądy autora „The country house".

John Galsworthy (urodzony 14. sierpnia 1867 w Coombe. Surrey) był z zawodu właściwie adwokatem, ale praktykę wykonywał tylko przez krótki czas. Ostatnio przyznano Galsworthy'emu laury Nobla; niedługo jednak cieszyć mógł się tem oficjalnem przypieczętowaniem i nagrodzeniem twórczej pracy.

Zamachowiec Kuchciak skazany
na 15 lat więzienia

Łódź, 31. 1. PAT. W głośnym procesie Kuchciaka i towarzyszy, oskarżonych o napad rabunkowy na kasjera firmy Karolewska Manufaktura, dokonany w dniu 17 czerwca 1931 r. oraz o podrzucenie bomby przy gmachu urzędu wojewódzkiego i w magistracie m. Łodzi w dniu 13 grudnia 1932 r. po dwudniowej rozprawie sąd okręgowy w Łodzi wydał dziś popołudniu wyrok, mocą którego główny oskarżony Roman Kuchciak skazany został na łączną karę 15 lat więzienia, pozostałych zaś skazano na karę od 2 i pół do 12 lat więzienia. —

Na froncie paragwajsko-boliwijskim
Dwa sprzeczne komunikaty wojenne

Paryż, 31. 1. PAT. Według komunikatu paragwajskiego ministerstwa wojny samoloty boliwijskie bombardowały szpital w Islapoy. Siedem osób zostało zabitych a 14 rannych. Na odcinku Corrales walki toczą się nadal. Odparto szereg ataków boliwijskich na Nanawę. Na odcinku Herrera nieprzyjaciel cofnął się.

* * *

Paryż, 31. 1. PAT. Według informacyj boliwijskiego sztabu generalnego, artylerja zdołała odeprzeć silny atak Paragwajczyków na fort Corrales. Jednocześnie sztab generalny dementuje pogłoski o powołaniu nowych roczników do wojska oraz wiadomość o zbombardowaniu przez boliwijczyków szpitala w Islapoy. Boliwja przestrzega postanowień konwencji genewskiej — stwierdza sztab generalny w swym komunikacie — stosując wobec Paragwaju ściśle prawo wojny.

Dr. Soskin uniewinniony

(:) Berlin. 31. 1. ŻAT. Wczoraj wieczorem odbyła się rozprawa sądu kongresowego w sprawie dra Soskina. Sąd uniewinnił Soskina z poczynionych mu zarzutów, motywując to tem, iż nie może się opierać na niewiarygodnych informacjach prasy rewizjonistycznej.

Z wykluczeniem kolonizacji żydowskiej...

(:) Jerozolima 31. 1. ŻAT. Rząd transjordański oddał do dyspozycji Palestine Potashe Comp. obszar ziemi na terenach Transjordanji z tem jednak zastrzeżeniem, że obszar ten będzie wyzyskany wyłącznie dla celów przemysłowo-handlowych z wykluczeniem celów kolonizacji żydowskiej.

Ekspose Daladiera — w piątek

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Paryż, 31. 1. (B) Nowy rząd francuski przed stawił się prezydentowi republiki dziś w południe. Expose rządowe wygłoszone zostanie w parlamencie w piątek 3 lutego.

(:) Paryż. 31. 1. (B) Izba francuska zatwierdziła dziś prowizorium budżetowa na luty w wysokości 4.140 miljonów franków.

Skarga mniejszości niemieckiej przekazana będzie Trybunałowi Haskiemu

Genewa, 31. 1. (K) Pertraktacje komitetu Rady Ligi Narodów nad sprawozdaniem w sprawie skargi niemieckiej mniejszości w Wielkopolsce i na Pomorzu z powodu polskiej reformy agrarnej zostały dziś przez delegata niemieckiego zerwane, ponieważ uznał on stanowisko komitetu za niekorzystne dla Niemiec. Delegat niemiecki zapowiedział wniesienie tej sprawy przed forum Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Interwencja dyplomatyczna w Rzymie w sprawie transportów broni do Węgier

Rzym, 31. 1. (Kl) Ambasador angielski interwenjował we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie transportów broni z Włoch. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Suvich oświadczył, że chodzi o starą broń austrjacką, którą wywieziono z Austrji do naprawy(!) Po ambasadorze angielskim interwenjował ambasador francuski, któremu Suvich udzielił takiej samej odpowiedzi.

—ooo—

JAKA BĘDZIE POGODA?

(:) Warszawa. 31. 1 (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na środę 1 lutego: Wyżyna małopolska. Śląsk. Podhale. Tatry i Małopolska wschodnia: Pochmurno z opadami. Nocą lekki mróz, w ciągu dnia odwilż. Umiarkowane wiatry południowe i południowo zachodnie.

Przywódca młodzieży endeckiej o swej „ideologji“ żydożerczej

Z obrad sejmowej komisji oświatowej

(:) Warszawa. 31. 1. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą o szkołach akademickich.

Poseł Bryła (Ch. D.) widzi w ustawie zasadnicze naruszenie wolności nauki i nauczania i zapowiada, że w dyskusji szczegółowej przedstawi szereg poprawek. Mowca akcentuje jednomyślność świata nauki co do projektu ustawy.

Poseł Wełykanowicz (Kl. ukr.) stwierdza, że mimo ustawy z 1922 roku niema w ustawie wzmianki o uniwersytecie ukraińskim we Lwowie.

Poseł Bielecki (Kl. Nar.) oświadcza: Posłowi Minzbergowi nie będę odpowiadał, bo jego przemówienie jest próbą najlichszej kultury żydowskiej. Twierdzenie ministra o zdziczeniu młodzieży jest legendą (!). Mowca przeciwstawia temu szereg głosów profesorów o tej młodzieży w sensie nader korzystnym. Na wszechnicach dochodzi do bójek między młodzieżą młodzieżą narodową a bojówkami młodzieży sanacyjnej. Inaczej przedstawia się sprawa żydowska. Nie można jej porównać do hecy antyżydowskiej, której skutków nie pochwalam. Zresztą antysemityzm jest w całej środkowej Europie, a może i na całym świecie. Jest to walka dziejowa, prowadzona od wieków między dwoma światami. Mówca cytuje artykuł Mackiewicza o Judeopolakach. Poseł Sommerstein namiętnie wprawdzie, lecz z kulturą, jak to zwykle czyni, wylicza rejestry krzywd żydowskich. Krzywd tych niema (!!). Numerus clausus umożliwia tylko młodzieży żydowskiej studjowanie. Inaczej byłby potop żydowski (!?). Sprawa żydowska istnieje, jak długo istnieją Żydzi, antysemityzm był już w I. wieku. Polska nie potrzebuje wzorów Hitlera, bo ma pod tym względem własne tradycje. W okresie oświecenia i odrodzenia postępowa trójka: Staszyc, Konarski i Zamojski przeciwstawia się nadaniu praw Żydom. Wypadki antyżydowskie wynikły ze zbyt wielkiej liczby Żydów w Polsce. Żabotyński w „Hajncie“ sam mówi o potopie żydowskim. Jest zadużo Żydów, a rząd nic nie robi, wobec czego powstają bójki i tłuczenia domowe. Wypadki we Lwowie były ciężkie, policja przez szereg dni nie mogła sobie dać rady. Mowca powołuje się przytem na opinję min. Patka, że Żydzi przesadzili zajścia lwowskie i że Żydom w Polsce dobrze się powodzi.

Poseł Sommerstein przerywa mowcy uwagą, że wyroki sądowe oczyściły Żydów od zarzutu brania udziału w rozruchach.

Poseł Bielecki: Niema nic tragicznego w tych zajściach. Kult siły fizycznej propaguje właśnie obecny regime.

Poseł Langer (Str. Lud.) widzi w ustawie tendencje do utrwalenia dyktatury. Rząd używa Żydów, jako taranu dla rozbijania wolności nauki. Nie o Żydów chodzi, lecz o wszechwładzę dyktatury. Może ta wszechwładza podobać się p. Grynbaumowi, ale nie nam.

Poseł Ks. Szydelski (dziki, b. chadek) polemizując z posłem Sommersteinem twierdzi, że władze uniwersyteckie zrobiły wszystko, co było w ich mocy (!?). Specjalnie na uniwersytecie lwowskim nie dzieje się krzywda ani Żydom, ani Ukraińcom.

Ostatni przemawiał poseł Czapiński (PPS): Podziwiam zarówno rządowego p. Minzberga, jak półrządowego p. Sommersteina i ćwierćrządowego p. Grynbauma. Mówca rozumiałby, gdyby posłowie żydowscy domagali się w ustawie postanowień, uniemożliwiających rozruchy, ale nie rozumie, że popierają projekt w całości.

Po dalszych przemówieniach odpowiedział min. Jędrzejewicz, poczem komisja odrzuciła wniosek Klubu Narodowego o przejście do porządku nad projektem zmiany ustawy o szkołach akademickich.

Incydent min. Zarzycki - ks. Radziwiłł — zlikwidowany

Warszawa, 31. 1. (Sin) Agencja „Iskra“ **komunikuje:** Dnia 31. stycznia br. w obecności p. premjera Prystora i prezesa BBWR. Walerego Sławka nastąpiło wyjaśnienie nieporozumienia, jakie miało miejsce między ks. Januszem Radziwiłłem, a ministrem przemysłu i handlu Ferdynandem Zarzyckim, na tle przemówienia tego ostatniego na komisji budżetowej sejmu. Z jednej strony ks. Radziwiłł stwierdził: 1) że jako członek Rad Nadzorczych Katowickiej Spółki Akcyjnej, Królewskiej Huty i Laury od października 1931 r. żadnych stałych ani jednorazowych poborów nie pobiera i żadnych materjalnych korzyści w tych Radach Nadzorczych nie ma; 2) że na konferencji 16 czerwca 1932 r., na której podnoszono brak odpowiednio wykształconych inżynierów Polaków nie był obecny; 3) że 18. października 1912 r. pp. Antoni Wieniawski, Hipolit Gliwic i on zgłosili rezygnacje ze swych mandatów w Radach Nadzorczych, o czem zakomunikowali w ministerstwie przemysłu i handlu Z drugiej strony p. minister Zarzycki stwierdził, że ostre jego uwagi, krytykujące działalność szeregu osób, związanych z przemysłem górnośląskim, mają uzasadnione podstawy, nie tyczą się jednak osoby ks. Radziwiłła. Po szczegółowem rozpatrzeniu wszystkich punktów uznano sprawę za całkowicie wyczerpaną.

Ekscesarz Wilhelm dementuje...

(:) Londyn. 31. 1. PAT. „Ewening Standard“ zamieszcza następujące oświadczenie, otrzymane telefonicznie z Zamku w Doorn od b. cesarza Wilhelma za pośrednictwem jego marszałka dworu: JCMość nie wypowiada żadnego zdania na temat obecnego rządu w Niemczech. **JCMość upoważniła mnie do zaprzeczenia, jakoby nosiła się z zamiarem opuszczenia Doorn w chwili obecnej oraz do oświadczenia, że opowiadania o samochodach, naładowanych bagażami i przygotowanych celem przewiezienia bagażu do Niemiec są wymysłem pozbawionym podstaw.**

Dziennik jednak twierdzi, że kronprinz który chwilowo bawi w Doorn, mimo przeziębienia postanowił dziś odjechać do Berlina.

Hitler depeszuje do kanclerza Austrji

Wiedeń, 31. 1. PAT. Kanclerz Rzeszy niemieckiej Hitler wystosował dziś do kanclerza austrjackiego Dollfussa następującą depeszę: „Powołany przez prezydenta Rzeszy na czoło rządu niemieckiego mam zaszczyt przesłać iaknajserdeczniejsze życzenia powodzenia bratniemu ludowi austrjackiemu“.

Kanclerz Dollfuss w odpowiedzi swej podziękował kanclerzowi Hitlerowi za uwiadomienie go o objęciu rządów i wyraził przytem imieniem Austrji najszczersze życzenie powodzenia dla narodu niemieckiego.

Skład partyjny nowego rządu francuskiego

Paryż, 31. 1. (PAT) Nowy gabinet Daladiera składa się z 18 ministrów i 5 podsekretarzy stanu. 16 członków obecnego gabinetu wchodziło w skład rządu Paul-Boncoura, a 1 w skład poprzednich gabinetów. Wreszcie 5 członków nowego gabinetu zajmuje poraz pierwszy stanowiska ministrów. Nowy gabinet zawiera 19 deputowanych, z których 11 należy do radykałów społecznych, 1 do grupy republikańsko-społecznej, jeden socjalista, 2 członków lewicy radykalnej, 2 z lewicy niezależnej oraz 2 nie należących do żadnego ugrupowania politycznego. Z 4 senatorów, wchodzących w skład gabinetu 3 należy do grupy lewicy demokratycznej. Sen. Paul-Boncour nie należy do żadnej partji politycznej. Należy zaznaczyć, że obecny gabinet posiada tylko 5 podsekretarzy stanu, podczas gdy gabinet Paul-Boncoura miał ich 12. Według zawodów skład gabinetu jest następujący: 10 adwokatów, 6 docentów uniwersyteckich, 4 publicystów, 1 inżynier, 1 lekarz, jeden oficer marynarki, jeden referendarz w radzie stanu i 1 dyrektor koncernu dziennikarskiego.

Skazanie chuliganów zakopiańskich

(:) Nowy Targ. 31. 1. (Tel. w.) Przed tutejszym sądem grodzkim stanęło dziś kilku członków Obwiepolu w Zakopanem, oskarżonych o to, że w sierpniu br. dokonali napadu na kolonję Żyd. Tow. Krajoznawczego w Jaszczurówce, gdzie po zgaszeniu świateł w hotelu Warszawskim, pomieszczeniem kolonji, powybijali szyby. Mocą wyroku skazani zostali za zbrodnię z par. 85 austr. k. k.: absolwent Akademji Górniczej Janowski na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, ślusarz Pełczarski, absolwent gimn. Birtus, student U. J. Peksa i stolarz Schmied po 2 miesiące c. w., wreszcie Kotowski na 1 miesiąc.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ
A WIĘC JUŻ DZISIAJ!

(:) Dzisiejszą noc poświęcamy Balowi Prasy. Można nie uznawać karnawału, tańców i zabaw — ale na Balu Prasy być należy, aby mieć w pamiętnikach te przemiłe i zawsze radosne wspomnienia. Bal Prasy to rewja elegancji, wdzięku, dystynkcji, a przedewszystkiem wykwintna zabawa w najlepszem towarzystwie. Na Balu Prasy ujrzymy zbliska tych, o których często się mówi i pisze, i te, które zawsze nawet we śnie, wywołują błogi uśmiech, tj. piękne Krakowianki w najuroczystszym rynsztunku, tj. szacie balowej.

Wiele atrakcyj, głównie dla pań zapowiadano już parokrotnie, obecnie dodać należy, iż także i melomani będą mieć „coś do słuchu“ — tj. koncert góralski Michała Piksy na listku i Jana Pyrdoła — na kobzie. A więc — Dowidzenia! Stary Teatr, godz. 10.30 wszystkie pary do poloneza, zaczynającego tę królewską zabawę.

P. S. U wejścia do Starego Teatru na prawo Kasa wydaje reszty z opłaty za bilety! Bufet na I. piętrze, galerja do podziwiania sali na II-giem piętrze!!!

—o-O-o—

— (:) **„CYRK BELINIEGO“.** Już w najbliższych dniach odbędzie się w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich w gmachu „Feniksa“, plac Kleparski, I. p. premjera kapitalnej Szopki politycznej, noszącej miano „Cyrk Beliniego“. Codziennie wieczór galowe przedstawienie bez gali i dwie godziny wybuchowego humoru. Piosenki parodjujące cały Kraków obleca niewątpliwie całe miasto! 50 świetnych sylwetek najpopularniejszych Krakowian. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wkrótce zostaną wysłane. Teksty napisali: Alwin, Gapcio, Old, Pokraka, Jan Smalec i Amalia Zez, muzykę w części Alwin, reszta kradziona ze znanych szlagierów Kukły w wykonaniu Charliego Kapeka i Wuja.

W PARU WIERSZACH

— (:) W „Monitorze Polskim“ z dnia 31 bm. ogłoszone zostało obwieszczenie ministra skarbu z dnia 24 stycznia 1933 r., ustalające na miesiąc luty br. wartość jednego grama złota czystego na 5 zł. 92.44 groszy.

— (:) W Irlandji północnej wybuchł dziś w nocy strajk kolejarzy na znak protestu przeciw redukcji płac o 10 procent.

Do strajku kolejowego północnej Irlandji przystąpiło 5.000 urzędników.

(:) — Z powodu grypy, na którą zachorowała większość urzędników ministerstwa honwedów w Budapeszcie, ministerstwo zostało zamknięte na trzy dni.

POSAD POSZUKUJE

Inteligentna osoba, pierwszorzędne referencje, szuka posady do towarzystwa starszej pani, zna się również na pielęgnacji. Zgłoszenia pod „Skromna" do Adm. Now. Dz. 960g

Praktykantka biur. poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Praktykantka" do Adm. N. Dz. 956g

SPRZEDAŻ

Jadalnie, gabinety, sypialnie piękne i tanio **Fabryka „Styl"** Kraków, Podgórze, **Rzeźnicza 9** 2060kr

Cukiernię sprzedam. Czynsz 60 zł. Szewska 21, m. 19, oficyna, między 1—2 2064kr

RÓŻNE

Kurs masażu i hydropatji lecznica „Salus" Dra Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. 2073h

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach, tanio, solidnie, „Emaljarnia" Fabryka szyldów Kraków, Dietlowska 81. Obok Starowiślnej. Telefon 147-39. 540kr

LOKALE

Sklep z urządzeniem zaraz do wynajęcia Kraków, Kalwaryjska 25. 958g

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez, dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111. I. piętro. m. 7.

NAUKA I WYCHOWANIE

Studentka poszukuje lekcji za mieszkanie. Zgłoszenia: Ruhig Kraków, Bocheńska 13. 957g

Lekcyj niemieckiego, francuskiego, angielskiego, pojedynczo i zbiorowo dla początkujących i zaawansowanych, udziela Joanna Rosenblattówna. Kraków Basztowa 18. Tel. 103-74 2011kr

WPISY
na zawodowe
KURSY KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA
Starowiślna L. 8.
Tamże kaligrafja, stenografja i maszynopisanie. Rozpocząć można codziennie.

AKADEMICZKA poszukuje lekcyj za pieniądze, mieszkanie lub wikt. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Sumienna polonistka" 918g

Zaprzysiężony Znawca Sądowy dla Książgowości

Wilhelm Leinkram
prowadzi
BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
W Krakowie, Lubelska 23. Tel. 155-93

Zakładanie i prowadzenie ksiąg uproszczonych i prawidłowych z DZIENNIKIEM WŁASNEGO UKŁADU, odpowiadającym najnowszym przepisom prawno-skarbowym — Bilansowanie — Rewizje — Stały nadzór i t. d.

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu
w Polsce — Centrala
Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatorjów, domów prywatnych i na wyjazd.

Również wyszkolone masażystki i masażystów. Honorarjum przystępne; **dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.**

Biuro czynne stale dzień i noc.

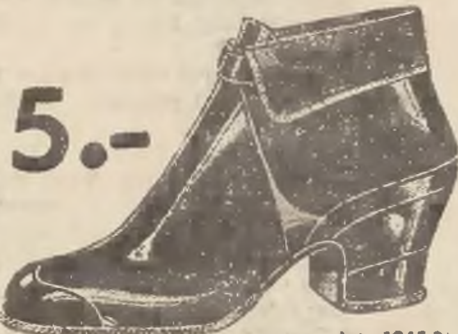
Dwie lekcje kanapek i sałatek
odbędą się w pierwszych dniach lutego w szkole zawodowej „Ognisko Pracy". Zgłoszenia w kancelarji szkoły ul. Stolarska 15 I p. codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Tel. 158—21. Opłata za obie lekcje wraz z prowiantem zł. 5.50—

WILGOĆ W OBUWIU - POWODEM PRZEZIĘBIENIA!
CHROŃCIE SWE ZDROWIE — NOŚCIE CIEPŁE OBUWIE!




4.— Nr. 20-26 Art. 2861-01
Całogumowe dziecięce śniegowce na największą słotę. Nr. 27-34 Zł. 5.—.

5.— Art. 9807-61
Męskie kalosze z językiem i bez języka. W największem błocie zachowacie suche obuwie.




5.— Art. 1865-01
Całogumowe śniegowce w niepogody. Zaoszczędzicie zdrowie, obuwie i mieszkanie. Tanie i praktyczne.

12.— Art. 1055-10
Ciepłe i wygodne „baranki". Skórzany szpic i pięta. Najcieplejsze obuwie na największe mrozy. 6-Po.

Bata
FABRYKA W CHEŁMKU.

Damskie pończoszki jedwab. Zł. 1.50, 2.40, 3.—, bawełniane Zł. 1.20, 3.—, wełniane Zł. 2.—

WYCIECZKA PO SŁOŃCE

Paszporty i wizy zbędne. - 23-dniowa Wielkanocna Wycieczka do
PORTUGALJI, HISZPANJI, AFRYKI
okrętem „Polonja" (15.000 ton)
Za Zł. 870.—

Informacje i zapisy przyjmuje: Wagons-Lits Cook, Kraków, ulica Sławkowska 12. Nowy Dziennik, Kraków, Orzeszkowej 7.

Dr. SAMUEL STENDIG
CZYN BILUJSKI
DZIEJE I ZNACZENIE
Kraków 1933. Str. 64
Do nabycia u wydawcy: Agudat Hanoar Ha'wri „Akiba" Kraków, Dietla 81, w cenie 8 groszy.

Kupiec i właściciel dwóch realności w Przemyślu poszukuje
PRZEDSTAWICIELSTWA, SKŁADU KOMISOWEGO
ewentualnie obejmie kierownictwo Filji lub Biura Sprzedaży jakiejkolwiek branży. Posiada obszerny lokal i biuro. Zgłoszenia pod „Komis" do Administracji „Nowego Dziennika"

WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE
wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań w Zakładzie Modniarskim
FRANCISZKI SCHWARZÓWNY
Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)

DO WYNAJĘCIA
Willa w Rabce, położona w pobliżu Zakładu Zdrojowego, obejmująca 2 lokale sklepowe, 7 pokoi, 2 kuchnie. Bliższych wiadomości udziela cegielnia Sanetra, Żywiec 2. 021kr

Jeśli nie byłeś jeszcze
w s t ą p **w Restauracji Gronnera**
pl. Dominikański 8. Telefon 176-60
a przekonasz się o dobroci podawanych potraw. Samuel Springer

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6.00 kwartal. Zł. 18.—
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6.20 „ „ 19.—
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6.60 „ „ 18.90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10.00 „ „ 30.00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA. Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 2 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25 — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Cyfrowe 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowe 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana.